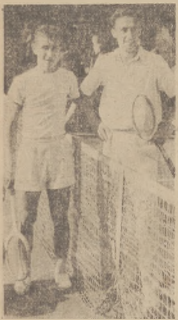
Sportowcy polscy w oparciu o przykład i pomoc sportowców radzieckich walczą o masową, socjalistyczną kulturę fizyczną i sport w naszej Ojczyźnie!


# Sport

PISMO GŁÓWNEGO KOMITETU KULTURY FIZYCZNEJ

Nr 87 Katowice, czwartek, 18 października 1951 r. Cena 45 gr

*Licis (od lewej) zwyciężył niespodziewanie Olejniszyna w ramach finałowego spotkania o mistrzostwo Polski w tenisie CKWS — Stal 12:9.* (Fot. N. Boronowski)



*Kohut strzela decydującą o zwycięstwie bramkę w czasie meczu Unia — Gwardia 1:2.* (Foto N. Boronowski)

# Dynamo Tyflis w Polsce

# Polska — Czechosłowacja w boksie

## Po raz 13 walczymy z Czechosłowacją

17 bokserów zmobilizowała sekcja pięściarska na wyjazd do Czechosłowacji, gdzie Polacy rozegrają w niedzielę mecz międzypaństwowy, a w środę towarzyskie spotkanie pod firmą Warszawa — Praga.

Do ekipy przeciw CSR powołani zostali: Kukier i Justka w muszej, Stefaniuk i Woźniak w koguciej, Bazarnik i Soczewiński w piórkowej, Antkiewicz, Kudłacik i Suszka w lekkiej, Debisz w lekko-półśredniej, Chychła w półśredniej, Musiał w lekkośredniej, Kolczyński i Krupiński w średniej, Grzelak i Nowara w półciężkiej oraz Gościański w ciężkiej. Jest to więc drużyna złożona z 8 mistrzów i 5 wicemistrzów Spartakiady oraz jednego mistrza Europy. Chychła zaleczył już kontuzję ręki, a chociaż przez długi okres pauzował, jesteśmy spokojni o formę tego pracowitego i sumiennego w treningach zawodnika.

Wysyłamy więc do Czechosłowacji możliwie najsilniejszy zespół, jaki w tej chwili jesteśmy w stanie zestawić. Ale nie wiele da się powiedzieć o przeciwni-

(Dalszy ciąg na str. 4)



*„Jedenastka" Dynamo Tyflis*



*Gorący moment pod bramką Unii. Szymkowiak i Gamaj minęli się z piłką, która wyszła w aut.* (Fot. N. Boronowski)

## 3 występy TUL w Polsce

### Pierwszy mecz grają Finowie z ZS Spójnia

KRAKÓW. Przyjeżdżająca do Polski na trzy występy robotnicza reprezentacja piłkarska TUL z Finlandii pierwsze spotkanie rozegra w niedzielę, dn. 21 bm. na boisku Gwardii z reprezentacją zrzeszenia sportowego Spójnia.

Mili goście z kraju „tysiąca jezior" przyjeżdżają do Polski w swoim najsilniejszym składzie w którym znajduje się dwóch reprezentantów Finlandii Heliskonen i Kaarno. Cała ekipa TUL-u składa się z 21 osób: 18 zawodników, trener Toivo Armas Pananen, sędzia Valdemar Moersky i dwóch kierowników ekspedycji.

Reprezentacja ZS Spójnia wystąpi w następującym składzie:

Bęhenek (Kraków) rez.: Komar (Tomaszów) Pępkowski (Kraków), Porada (Tomaszów) — Kowara (Tomaszów) Kotfis (Kraków), Mirek (Kraków) — Cybulski (Warszawa) Wędtek (Tomaszów) Anioła (Tomaszów), Borowiecki (Warszawa), Kohn (Kraków) Rezerwa: Pietruszczak (Tomaszów) Okulski i Hauton (Warszawa) Baran i Bartuś (Kraków).

Przyjazd robotniczych sportowców Finlandii do Krakowa wywołał ogromne zainteresowanie w najszerszych kołach sportowych podwawelskiego grodu.

## Liga żużlowa kończy rozgrywki

ZALEGŁYM SPOTKANIEM BUDOWLANI WARSZAWA I CWKS WARSZAWA, które odbędzie się w nadchodzącą niedzielę, 21 bm w Warszawie, zakończone zostaną tegoroczne rozgrywki ligi żużlowej. Mecz odbędzie się na torze Budowlanych i w jego ramach walczyć będzie czterech najlepszych żużlowców obu zrzeszeń o nagrodę Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

## Przedstawiamy Dynamo Tyflis wicemistrza ZSRR

WARSZAWA (tel. wł.) Z okazji Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej przyjeżdża do Polski piłkarska drużyna tegorocznego wicemistrza ZSRR Dynamo Tyflis.

Piłkarze radzieccy rozegrają z naszymi czołowymi drużynami kilka spotkań towarzyskich.

Dynamo Tyflis ma ustaloną markę w radzieckim futbolu. Od kilku lat dynamowcy z Tyflisu znajdują się w czołówce najlepszych zespołów piłkarskich ZSRR i są stale pretendentem do tytułu mistrzowskiego

Tegoroczne — XIII z kolei mistrzostwa — zespół stolicy Gruzji ukończył na drugim miejscu w tabeli, zdobywając tym samym zaszczytny tytuł wicemistrza Związku Radzieckiego.

Na półmetku rozgrywek piłkarze Dynama tyfliskiego znajdowali się na pierwszym miejscu w tabeli, ale na finiszu drużyna CDSA wyprzedziła ich o 3 pkt.

Nowy opiekun i trener drużyny M. Jakuszyn potrafił scementować drużynę i podwyższyć poziom przygotowania fizycznego, taktycznego i technicznego zawodników.

W tegorocznych mistrzostwach ZSRR Dynamo Tyflis występowało w następującym składzie: BRAMKARZE: W. Marganija i S. Kitia; OBROŃCY: W. Elosziwili, N. Dziapszpa, I. Sardżweładze, D. Rusadze, G. Czelidze; POMOCNICY: W. Paniukow, G. Antadze i A. Kiładze; NAPASTNICY: B. Pajczadze, A. Gogoberidze, N. Todria, K. Gagnidze, M. Dżodżua, J. Wardimiadi, A. Szukaseli, G. Dżawachadze, A. Zazrojew i inni.

Na 28 rozegranych spotkań dynamowcy wygrali 15, przegrali 7, a zremisowali 6, uzyskując 36 pkt. i stosunek bramek 59:36.

A oto wyniki meczów rozegranych przez drużynę Dynamo w tegorocznej batalii mistrzowskiej:

Dynamo Tyflis — CDSA Moskwa 2:0 i 1:3.

Dynamo Tyflis — Szachtior Stalino 0:4 i 1:1.

Dynamo Tyflis — Skrzydła Sowietów 1:1 i 3:2.

Dynamo Tyflis — Dynamo Moskwa 0:2 i 0:2.

Dynamo Tyflis — Spartak Moskwa 3:1 i 2:4.

Dynamo Tyflis — Dynamo Kijów 1:1 i 2:1.

Dynamo Tyflis — Dynamo Leningrad 3:1 i 2:2.

Dynamo Tyflis — WWS Moskwa 1:2 i 0:1.

Dynamo Tyflis — Daugawa Ryga 1:0 i 3:0.

Dynamo Tyflis — Torpedo Moskwa 7:1 i 3:1.

Dynamo Tyflis — WMS 0:0 i 1:0.

Dynamo Tyflis — Spartak Tyflis 0:0 i 2:0.

Dynamo Tyflis — Torpedo Gorki 5:0 i 1:2.

## CDSA wygrał powtórkę finału o puchar ZSRR

MOSKWA (tel.) W środę nastąpiło powtórzenie finałowego meczu o puchar ZSRR. Podobnie jak w pierwszym meczu, tak i obecnie zwycięzcą została drużyna CDSA. Zwycięstwo nie przyszło jej jednak łatwo. Drużyna miasta Kalinina stawiała mistrzowi ZSRR niesłychanie zacięty opór, prowadząc w pierwszej części zawodów 1:0. Bramka ta padła ze samobójczego strzału obrońcy CDSA, Czystochwałowa. Po zmianie stron mistrz ZSRR wyrównał przez Sołowiewa. Wynik 1:1 utrzymał się do końca zawodów. Nastąpiła 30 minutowa dogrywka. Na 7 minut przed końcem, a więc w 113 minucie gry, CDSA zdobyła zwycięską bramkę ze strzału Wodiagina.

Końcowe fazy meczu odbywały się już przy świetle elektrycznym. Zawody które odbyły się na stadionie Dynama w Moskwie, zgromadziły 80.000 widzów.

O unieważnieniu pierwszego spotkania piszemy na stronie 2.

## Torkat już czynny

We wtorek o godz. 17,30, ruszyły pełną parą maszyny katowickiego sztucznego lodowiska. Po kilkunastu minutach, od czyściutko wymytej betonowej tafli, promieniować zaczął wyraźny chłód.

W budynku zarządu „Torkatu" rozpoczynało się zebranie. Przybyli na nie przedstawiciele wszystkich zrzeszeń w celu zaakceptowania zaplanowanego na r. b. przydziału sztucznego lodowiska.

W pierwszym okresie przydzielono na treningi zrzeszeniu sportowemu Górnik 5 godzin tygodniowo, Stali, Gwardii i Ogniwu — po 4. Wszystkie pozostałe otrzymały narazie tylko po jednej godzinie. Najlepsi łyżwiarze trenować będą codziennie wczesnym rankiem przez trzy godziny. W każdą środę z lodowiska korzystać będzie przez cały dzień świat pracy.

Zapytaliśmy przy sposobności kierownika katowickiego obiektu ob. Wieczorka o zaplanowane obozy.

— Do tej pory wiem o obozach kadry narodowej, które przeprowadzone zostaną w dn. od 20 października do 10 listopada i od 20 stycznia 1952 r. do 14 lutego, obozie Gwardii w dniach od 30 do 15 listopada i CWKS-u (21 października — 15 listopada).

* * *

Po godzinie 10. z suchutkiej ciągle płyty wiało już przenikliwe zimno. Weszliśmy do pełnej huku hali maszyn. Najbliższe kompresora kolanka wielkich rur pokryte były śnieżno białym szronem.

Zatrzymaliśmy się w drugiej hali nad gmatwaniną przewodów i rur. Schylony nad nimi nasz przewodnik kierownik

(Dalszy ciąg na str. 4)

## Bilans spotkań w boksie Polska — Czechosłowacja

| | |
|---|---|
| 1929 w Katowicach | 12:4 |
| 1930 w Pradze | 8:8 |
| 1931 w Warszawie | 8:8 |
| 1933 w Poznaniu | 10:6 |
| 1934 w Warszawie | 11:5 |
| 1945 w Poznaniu | 10:6 |
| 1946 w Pradze | 7:9 |
| 1947 w Warszawie | 12:4 |
| 1947 w Pradze | 4:12 |
| 1948 w Poznaniu | 12:4 |
| 1949 w Gottwaldowie | 8:8 |
| 1950 w Łodzi | 12:4 |
| | 114:78 |

W ostatnich dwóch meczach Polska — CSR wyniki techniczne poszczególnych walk były następujące:

GOTTWALDOWO. Rezultat 8:8, (od muszej do ciężkiej): Majdloch (CSR) wypunktował Kasperczaka (P), Grzywocz (P) zwyciężył Macha (CSR), Malloch (P) wygrał z Taubenkiem (CSR), Czortek (P) wygrał z Pelriną (CSR), Chychła (P) wygrał przez techniczny k.o. z Bieszakiem (CSR), Torma (CSR) wypunktował Nowarę (P), Netuka (CSR) pokonał Szymurę (P), a Livansky (CSR) Klimeckiego (P).

ŁÓDŹ. 1950 rok — rezultat 12:4 dla Polski: Kasperczak (P) zwyciężył Majdlocha, Frydrych (P) wygrał z Mułlayem, Bazarnik (P) pokonał Zacharę, Kudłacik (P) odniósł zwycięstwo nad Jerosem, Chychła (P) zwyciężył Koudelę, Kolczyński (P) przegrał z Tormą, Szymura (P) uległ Koutnemu, Grzelak (P) zwyciężył Rademachera.

Ogólny bilans 7 wygranych, 3 remisy i dwie porażki Stosunek walk wynosi 114:78.

## Ważne zadania LZS-ów

Marsze Jesienne przyniosły szereg pięknych sukcesów sportowcom wiejskim. W województwie warszawskim stanęło na starcie blisko 12.600 LZS-owców, co świadczy niezwykle korzystnie o poważnym wzroście aktywności LZS-ów, o pełnym ich zrozumieniu dla głównych zadań kultury fizycznej.

Jest to zjawisko tym bardziej radosne, iż wieś polska znajduje się w kulminacyjnym momencie wykonania swych zobowiązań wobec Państwa, a dla realizacji tego zadania potrzebna jest pełna mobilizacja wszystkich aktywnych i dojrzałych politycznie, wiernych sprawie sojuszu robotniczo-chłopskiego elementów.

I tu właśnie otwiera się wdzięczne pole do działania przed członkami ludowych zespołów sportowych.

Niejednokrotnie już mieliśmy możność stwierdzić ogromną ofiarność, płomienny patriotyzm i bojową aktywność naszych LZS-owców. Teraz te ich zalety powinny być użyte do skutecznego przeprowadzenia akcji skupu zboża, dostaw ziemniaków, wzmożenia kontraktacji, regulowania podatków.

Sportowcy wiejscy stanowią w każdej gminie świadomy społecznie i politycznie aktyw. Ich więc obowiązkiem jest wyjaśnianie swym wiejskim towarzyszom dwustronnego charakteru sojuszu robotniczo-chłopskiego i wypływających z niego obowiązków wsi wobec klasy robotniczej i Państwa Ludowego. LZS-owcy powinni stanowić czołówkę w demaskowaniu i zwalczaniu sabotażowej akcji kułaków, mogą i powinni odegrać doniosłą rolę w pogłębianiu łączności mas chłopskich z klasą robotniczą.

Swą postawą sportowcy wiejscy powinni nieustannie wpływać na terminowe i pełne wykonanie zobowiązań podatkowych i towarowych, do wykonania patriotycznego obowiązku wobec kraju — sojuszniczego obowiązku wobec klasy robotniczej.

Korzystając z dużej popularności we wsi sportowcy z LZS-ów winni rozwinąć pełną aktywność w tej niezmiernie doniosłej dla naszej Ojczyzny akcji. Muszą oni pamiętać, że i od nich w poważnej mierze zależy jej powodzenie.

Nasz Rząd i Partia wysunęły przed wszystkimi masowymi organizacjami wiejskimi ważne zadania w dziedzinie walki z trudnościami w zaopatrzeniu. Oczekujemy bojowej mobilizacji LZS-ów do wykonania tych zadań. Swą czynną postawą sportowcy wiejscy zdawać będą egzamin patriotyzmu i dojrzałości ideologicznej, swego entuzjazmu dla budownictwa szczęśliwej przyszłości w naszej Ojczyźnie.

Wykonamy na pewno zwycięsko wszystkie te obowiązki, bowiem postawiła je przed nami nasza władza ludowa, nasza Partia. „W ten sposób — powiedział wicepremier Minc — stworzymy warunki do szybszego marszu naprzód, do wzmocnienia obronności naszego kraju i dobrobytu, do zabezpieczenia jego niepodległości i szczęścia".




*W ubiegłą niedzielę rozpoczęły się w całej Polsce Marsze Jesienne „Szlakami zwycięstw" Powyższe zdjęcia przedstawiają fragmenty z marszów przeprowadzonych w Katowicach.* Foto N. Boronowski

# PKKF-y nie interesują się szkoleniem korespondencyjnym

## Wrocław nie jest wyjątkiem

Do różnych kół, SKS i LZS poczta periodycznie przynosi bogato ilustrowane broszury w niebieskich okładkach. Ich dotychczasowe tytuły brzmią: „Odznaka Sprawny do Pracy i Obrony", „Przez sport do zdrowia", „Gimnastyka dla wszystkich", „Uczmy się biegać, skakać i rzucać". Są to wydawnictwa GKKF — skrypty służące do stworzenia jak najlepszych warunków szkolenia wstępnego organizatorów SPO systemem korespondencyjnym.

Od wyników szkolenia uwarunkowany jest w dużym stopniu stan naszej kadry fachowej. A nauka systemem korespondencyjnym ma tę zaletę, że można zdobyć wiedzę nie odrywając się od produkcji. Należy tylko odpowiednio zorganizować kursy, teoretycznie i praktycznie „przerobić" skrypty.

### Praca komisji szkoleniowej WKKF

W początku roku komisja szkoleniowa WKKF we Wrocławiu opracowała plan zajęć szkoleniowych kursu wstępnego. Po dokładnej analizie ustalono, że województwo jest w stanie przeszkolić systemem korespondencyjnym ponad 2.500 osób do końca br. Tak przedstawia się sprawa w teorii.

A w praktyce? Rok zbliża się ku końcowi, a piękne plany nie zostały zrealizowane. Jeszcze w lipcu br. prezydium WKKF badało sprawę niedociągnięć w szkoleniu wstępnym. Uchwalono wówczas, że w każdym powiecie powinny się każdego miesiąca odbywać odprawy z uczestnikami kursów korespondencyjnych. Na odprawach tych zalecono sprawdzać postępy w nauce, ilość otrzymanych skryptów, sprawdzać systematyczność zajęć itp.

Od lipca upłynęło dużo czasu, ale wyniki nadal nie są budujące. Tylko w powiatach: Świdnica, Legnica, Kłodzko, Góra Śląska, Dzierżoniów, Kamienna Góra szkolenie przebiega zadowalająco, chociaż dużo do życzenia pozostawia frekwencja uczestników kursów i zalecona kontrola.

Meldunki z innych powiatów są smutniejsze. Są nawet takie powiaty, które nie tknęły cennych i bardzo dobrze opracowanych broszur.

### Przykład godny naśladowania

Najlepiej sprawy szkoleniowe przedstawiają się w powiecie legnickim. Tam do pracy włączyły się organizacje zetempowskie, nauczyciele, pracownicy gminnych rad narodowych i aktyw sportowy. Legnica jest jednak tylko jednym powiatem Dolnego Śląska. Przeprowadzona kontrola w innych powiatach dała niestety inne wyniki.

Do kół wpływają wprawdzie skrypty, ale rady okręgowe zrzeszeń nie poinstruowały swoich ogniw o doniosłości i korzyściach płynących ze szkolenia wstępnego. Szkoleniem mało interesują się PKKF, nic w tym kierunku nie robią rady zakładowe.

A tam gdzie docenia się korzyści tego zagadnienia — wyniki są dobre.

W powiecie dzierżoniowskim objęto szkoleniem wstępnym duże jednostki organizacyjne. Koło sportowe Ogniwa w Niemczy posiada na przykład dwie grupy, w których szkoli się 18 osób. W kole sportowym Włókniarza istnieje 6 grup szkolących 36 osób. Ale w powiecie tym są również maruderzy, mimo, że odczuwa się brak instruktorów. Jest to koło mymowiec, oraz koło sportowe Włókniarza przy PZPB nr 1.

Na najbliższym zebraniu rozszerzone prezydium WKKF we Wrocławiu będzie obradowało nad polepszeniem sytuacji w szkolnictwie wstępnym. Niewątpliwie w dyskusji zabiorą głos przedstawiciele pionów ZMP, ZSCh, oświaty w sprawie przedsięwzięcia środków, aby istniejący stan uległ szybkiej poprawie.

M. DRAJGOR

**Od Redakcji:** Meldunek naszego wrocławskiego współpracownika - rzuca światło na przebieg szkolenia w jednym tylko województwie. Mamy podstawy twierdzić, że podobnie, a nawet gorzej dzieje się w innych województwach (Gdańsk, Kielce, Koszalin, Szczecin!). Sprawa jest bardzo doniosłej wagi, toteż „wrócimy do niej w jednym z następnych numerów „Sportu".



*Bramkarz Unii Szymkowiak skutecznie interweniował na meczu z Gwardią. Na zdjęciu widzimy go w momencie likwidacji ataku gwardzistów, bowiem Mordarski spóźnił się do piłki.*

Foto N. Boronowski

# Piłkarze CSR znowu groźni

Ćwierć roku trwa rywalizacja piłkarska Czechosłowacji z Węgrami i w ciągu tego okresu tylko dwukrotnie Czechosłowacy ulegli Madziarom na własnym terenie. Tę drugą porażkę ponieśli ubiegłej niedzieli na stadionie witkowickich hutników w Morawskiej Ostrawie.

Ale po raz pierwszy chyba gospodarze byli na nią z góry przygotowani. Nic dziwnego. Od pewnego czasu ich futbol przeżywa niewytłumaczalny kryzys, gdy równocześnie Węgrzy wznieśli się znów na szczyty europejskiej klasy.

### 2:1 po równorzędnej walce

Czechosłowaccy koledzy w kilka minut po zakończeniu meczu z przekonaniem twierdzili, że wynik 1:2 jest sukcesem ich futbolu, a my dokonywaliśmy mimowoli obrachunku wszystkich polsko-węgierskich powojennych pojedynków, żeby stwierdzić, że nigdy nie udało nam się w tym okresie nawiązać z nimi tak równej walki.

Witkowicki mecz z pewnością nie mógł sprawić pełnego zadowolenia wytrawnym znawcom piłki, a do takich przecież zalicza się czechosłowacka publiczność. Wpłynęła na to nagła obniżka formy niektórych czołowych piłkarzy węgierskich. Zdążyliśmy się już przyzwyczaić do ich koncertowej gry, toteż każde odstępstwo od tej najwyższej klasy przyjmujemy jak głęboki zawód. Węgrzy przywykli do łatwych zwycięstw. Pamiętali zapewne dobrze ostatni mecz z Czechosłowacją wygrany w Budapeszcie 5:0. Byli więc pewni absolutnego sukcesu. To ich potrosze zgubiło. Nadmierna pewność siebie nigdy nie jest sprzymierzeńcem piłkarzy. Prawdą jest, że piłka czechosłowacka obniżyła nieco loty, nie jest ona jednak tak słaba, aby nawet Węgrzy mogli spacerkiem przejść spotkanie z narodową jedenastką CSR. Tym bardziej, gdy przepojona jest ona wielką ambicją, jak to było ubiegłej niedzieli.

### Spóźniona decyzja

Nikt nie może odebrać nam przekonania, iż Czechosłowacy przepuścili dość nierozważnie wielką szansę na zwycięstwo. Gdyby odpowiednio wcześnie dokonano zmiany na prawej flance, gdzie obecność Bouzka równała się straszliwej luce (tak słaby był ten weteran piłkarstwa i hokeja)! wzrosłaby ogromnie wartość napadu, a więc wzrosłyby także jego możliwości.

A przecież w odwodach czekał na taką decyzję Svoboda, nieporównanie lepszy napastnik, jak się to w ostatnich 10 minutach meczu okazało. Mimo tej straconej szansy nasi południowi sąsiedzi mają powody do zadowolenia.

Ich futbol wychodzi powoli z impasu. Nic nie stracił z zawsze wybornej techniki, odzyskuje dawną bojowość i wytrawną taktykę. Brak mu jeszcze indywidualistów na miarę Bicana czy Ludla, ale i tacy powinni pojawić się wkrótce w tym kraju wysokiej kultury i najlepszych tradycji piłkarskich. Vejvoda i Reeck, dobrze znani publiczności śląskiej z ostatniego występu repr. Morawskiej Ostrawy są tego momentu zapowiedzią.

### Spotkania międzypaństwowe

Zamówień na 120 tysięcy biletów na prowincji otrzymali organizatorzy spotkania. A stadion mieści tylko 34.000 widzów. Było ich prawie 100 tysięcy ponad dopuszczalną normę, co sprawiało niemały kłopot organizatorom. A jednak niepodobna stosować rygorystycznych zasad w tym tak niezwykle usportowionym ośrodku. Morawska Ostrawa jest sercem przemysłowego rejonu. Tysiące robotników nie tylko chętnie chodzi na zawody sportowe, ale czynnie uprawia sport. Nagrodą za tę ich postawę było powierzenie Morawskiej Ostrawie organizacji spotkania.

Czechosłowacy bez obaw o niezadowolenie mieszkańców swej stolicy oddają międzypaństwowe mecze małym ośrodkom prowincjonalnym. Najbliższe międzypaństwowe spotkanie bokserskie właśnie z Polską odbędzie się w Świcie, maleńkim miasteczku robotniczym. Dopiero drugi mecz pod firmą Warszawa — Praga rozegrany zostanie w Pradze.

Wydaje nam się, że warto rozważyć u nas zasady tej polityki.

### Na sztucznym lodowisku

13 października otworzono lodowisko w Morawskiej Ostrawie. Jeszcze tego samego dnia przez sztuczny tor przewinęło się ponad 2 tysiące miłośników łyżwiarstwa. A jednocześnie rozpoczęły się regularne treningi hokeistów. Ostrawa jest dziś jednym z najpotężniejszych ośrodków hokejowych. Vitkowickie Żelazarny, podobnie jak w piłce nożnej, są najpoważniejszym kandydatem do mistrzowskiego tytułu. W najbliższą sobotę będą oni grać w sparringowym spotkaniu z reprezentacją Czechosłowacji. Jest to wstęp do przygotowań przedolimpijskich, które stanowią motyw przewodni aktualnych zadań czechosłowackiego sportu. Nie inaczej należy tłumaczyć ostatnie rekordy Zatopka. Ten fenomen biegni już pracuje na zwycięstwo olimpijskie. Czechosłowaccy koledzy spodziewają się, że będzie ono potrójne — na 5.10 km i w maratonie. Niepodobieństwo? Nie ma rzeczy nieprawdopodobnych, gdy chodzi o Zatopka. O tym zdążyliśmy się już przekonać.

### W „obozie" węgierskim

O Olimpiadzie myślą także Węgrzy. Piłkarzy czekają jeszcze w tym roku dwa międzypaństwowe mecze z Finlandią i Rumunią, a nie jest wykluczone, że dojdzie również do pojedynku z Szwecją.

W tym roku pływacy węgierscy nie rozstaną się z basenem 50-metrowej długości. Będą trenować w takich warunkach, w jakich czeka ich walka na stadionie w Helsinkach. Powoli w tryby olimpijskie wchodzi cały węgierski sport. Węgierscy dziennikarze wyrażali przekonanie, że w tym okresie przygotowań do startu w Helsinkach będziemy mieli wielokrotnie okazję do sportowej współpracy. Niewątpliwie tak będzie.

(W. K.)

# Terminarz rozgrywek bokserskich lig zrzeszeniowych

**WARSZAWA.** Uchwałą sekcji bokserskiej GKKF drużynowe rozgrywki bokserskie przeprowadzone zostaną w roku 1951—52 w dwóch ligach zrzeszeniowych.

**O mistrzostwo II ligi** walczyć będą reprezentacje następujących zrzeszeń CWKS, ZS Gwardia, ZS Kolejarz, OWKS, ZS Stal, Włókniarz.

**O mistrzostwo II ligi:** CWKS II ZS Budowlani, ZS Gwardia II, ZS Kolejarz II, ZS Ogniwo, ZS Spójnia, ZS Stal II, ZS Unia, ZS Górnik, ZS Włókniarz.

Terminarz rozgrywek I ligi zrzeszeniowej przedstawia się następująco: (gospodarze na pierwszym miejscu).

**I RUNDA:**

**4. XI. br.** ZS Kolejarz — CWKS w Gdańsku, ZS Włókniarz — OWKS w Łodzi, ZS Stal — ZS Gwardia we Wrocławiu;

**18. XI. br.** CWKS — ZS Gwardia, OWKS — ZS Stal, ZS Kolejarz — ZS Włókniarz;

**2. XII. br.** ZS Włókniarz — OWKS, ZS Stal — ZS Kolejarz, ZS Gwardia — OWKS;

**6. I. 1952 r.** CWKS — OWKS, ZS Kolejarz — ZS Gwardia, ZS Włókniarz — ZS Stal;

**3. II. 52 r.** ZS Stal — CWKS, ZS Gwardia — ZS Włókniarz, OWKS — ZS Kolejarz;

**II RUNDA:**

**17. II. 52 r.** CWKS — ZS Kolejarz, OWKS — ZS Włókniarz, ZS Gwardia — ZS Stal;

**2. III. 52.** ZS Gwardia — CWKS, ZS Stal — OWKS, ZS Włókniarz — ZS Kolejarz;

**16. III. 52 r.** CWKS — ZS Włókniarz, ZS Kolejarz — ZS Stal, OWKS — ZS Gwardia;

Dalsze terminy spotkań zostaną podane dodatkowo przez sekcję bokserską GKKF.

Rozgrywki w II lidze zrzeszeniowej odbędą się w dwóch grupach w następujących terminach:

**11. XI. br.**

**GRUPA I:** ZS Górnik — ZS Unia na Śląsku, ZS Budowlani — CWKS II we Wrocławiu;

**GRUPA II:** ZS Kolejarz II — ZS Gwardia II w Bydgoszczy, ZS Włókniarz II — ZS Ogniwo w Łodzi;

**9. XII. br.:**

**GRUPA I:** ZS Unia — ZS Budowlani, ZS Spójnia — ZS Górnik;

**GRUPA II:** ZS Gwardia II — ZS Włókniarz II, ZS Stal II — ZS Kolejarz II;

**13. I. 1952 r.**

**GRUPA I:** ZS Budowlani — ZS Spójnia, CWKS II — ZS Unia;

**GRUPA II:** ZS Włókniarz II — ZS Stal II, ZS Ogniwo — ZS Gwardia II;

**10. II. 1952 r.:**

**GRUPA I:** ZS Spójnia — CWKS II, ZS Górnik — ZS Budowlani;

**GRUPA II:** ZS Stal — ZS Ogniwo, ZS Kolejarz II — ZS Włókniarz II;

**24. II. 1952 r.:**

**GRUPA I:** CWKS II — ZS Górnik, ZS Unia — ZS Spójnia;

**GRUPA II:** ZS Ogniwo — ZS Kolejarz II, ZS Gwardia II — ZS Stal II.

Terminarz II rundy rozgrywek zostanie podany dodatkowo przez sekcję bokserską GKKF.

# Mecz finałowy o piłkarski puchar ZSRR będzie powtórzony

MOSKWA. W Moskwie na stadionie Dynamo rozegrane zostało finałowe spotkanie piłkarskie o puchar ZSRR między drużyną CDSA a reprezentacją miasta Kalinin. Spotkanie jak donosi[illegible] zakończyło się zwycięstwem CDSA 2:1.

Po meczu repr. miasta Kalinin złożyła protest przeciwko decyzji sędziego, który nie uznał drugiej bramki strzelonej przez piłkarzy Kalinina. Drużyna CDSA zwróciła się również z prośbą o powtórzenie spotkania.

Wszechzwiązkowy Komitet Kultury Fizycznej i Sportu, po rozpatrzeniu protestu repr. miasta Kalinin i prośby CDSA, zarządził powtórne rozegranie finałowego spotkania o puchar ZSRR.

Postawa piłkarzy CDSA, którzy wnieśli prośbę o powtórzenie finałowego spotkania, jest dowodem wysokiej kultury sportowej jaka cechuje sportowców radzieckich.

# Zobowiązania sportowców Szczecina

SZCZECIN. Fala zobowiązań październikowych zatacza wśród sportowców województwa szczecińskiego coraz szersze kręgi. Obok zobowiązań, dotyczących wykonania i przekroczenia planów zdobywania SPO oraz budowy boisk — zobowiązania sportowców powiązane są coraz częściej z wykonywaną pracą i produkcją.

Koło Kolejarza w Świnoujściu zameldowało o ukończeniu prac przy przedłużaniu dworca parowozowego na stacji kolejowej Odra-Port. Członkowie koła Kolejarza przy parowozowni głównej w Szczecinie pracują przy oczyszczaniu kanału oczystkowego parowozów, a członkinie przy porządkowaniu archiwum akt parowozowni.

Członkowie 11 kół sportowych przy zarządzie Portu Szczecińskiego zobowiązali się przepracować po 12 godzin przy robotach ziemnych na Nabrzeżu Opolskim, gdzie powstaje imponujący taśmowiec. Od kilku dni grupy sportowców pracują tam codziennie, a ich wkład przyczyni się do wykonania robót porządkowych w terminie.

Wartościowe zobowiązanie realizują członkowie koła Stali przy stoczni jachtowej w Szczecinie. Wyremontują oni jacht „Ganter" dla usług marynarki wojennej oraz motorówkę dla zarządu portu. Przy pracach tych czynni są m. in. przodujący pracownicy: brygadzista Szymański oraz Majewski i Busielewicz, wykonujący 150-180 proc. normy.

W wielu zakładach pracy udział sportowców wpływa decydująco na wykonanie podjętych przez załogę zobowiązań. Np. większość załogi cukrowni w Gryficach stanowią członkowie koła zakładowego Spójni. Mają oni duży wkład w realizowaniu zobowiązań, które brzmią: skrócić kampanię o 4 dni, podnieść dzienną produkcję o 6 proc. zaoszczędzić 500 ton węgla, polepszyć o 1,10 jakość wyprodukowanego cukru oraz przepracować 10 tysięcy roboczogodzin przy wykopkach. (cet)

# Fakty i Ludzie



⊙ Wielką wrzawę w zachodniej prasie wywołało nagłe zniknięcie doskonałego długodystansowca niemieckiego Herberta Schade, który kilka dni temu, po rekordowym biegu w Hamburgu, znikł, jak kamfora. Postawiono na nogi policję adenauerowską oraz wywiadowców okupacyjnej policji Anglii i USA. Rozpoczęły się poszukiwania. Władcy sportowi Trizonii pełni są najczarniejszych obaw i nie śmieją głośno powiedzieć swej opinii co do przypuszczalnego miejsca pobytu rekordzisty. Znane są im bowiem dobrze sympatie Schadego dla NRD. Niedawno, ten świetnie zapowiadający się biegacz przybył do Drezna na otwarcie stadionu im. Rudolfa Harbiga. W NRD Schade ma licznych przyjaciół, tam mieszka też „ojciec" jego zdumiewających postępów, najlepszy przyjaciel i trener — Syring.

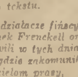
Zachodnio - niemieccy działacze zdają sobie sprawę z prawdziwych uczuć i poglądów Schadego, stąd też ich niepokój z powodu kilkudniowej willegiatury tego biegacza.



⊙ Szwedzcy pływacy ustanowili w tegorocznym sezonie 24 rekordy kraju. Z uzyskanych wyników największą wartość przedstawia czas Goerana Larssona na 100 m st. dowolnym — 58,7, który daje mu drugą lokatę w tabeli najlepszych tegorocznych osiągnięć na tym dystansie (pierwsze miejsce zajmuje Węgier, Kadas, czasem 56,8 sek.).

⊙ Jeden z najlepszych w swoim czasie 400-metrowców Francji, Goulleux, obecnie członek zarządu francuskiego ZLA oraz przewodniczący sekcji lekkoatletycznej paryskiego Racingu, Joureaux, ponieśli śmierć w katastrofie samochodowej. Samochód, którym jechali na inspekcję kwater dla zaproszonych na zawody sportowców zagranicznych, wpadł w pełnym tempie na nieprawidłowo nadjeżdżający wóz. Znajdujący się również w samochodzie sportowców, znany działacz lekkoatletyczny Francji, Seurin, odniósł ciężkie obrażenia.

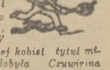
⊙ Mistrzem piłkarskim Finlandii na rok 1951 została drużyna Kotka, która w 18 spotkaniach zdobyła 25 punkty. Drugie miejsce zajęła IFK Vasa 22:10, 3) Turun i Haka po 19 punktów.



⊙ Komitet organizacyjny Olimpiady rozpisał kilka miesięcy temu konkurs na tekst hymnu olimpijskiego, który zgodnie z tradycją, odegrany zostanie podczas ceremonii otwarcia igrzysk. Do określonego terminu wpłynęło 80 zgłoszeń. Obecnie jury rozpatruje nadesłane teksty, po czym zostanie rozpisany konkurs kompozytorski na muzykę do wyróżnionego tekstu.

⊙ Olimpijscy działacze fińscy — burmistrz Helsinek Frenckell oraz A. Martola — bawili w tych dniach w Kopenhadze, gdzie zakomunikowali przedstawicielom prasy, że znicz olimpijski na igrzyska w Helsinkach zostanie przewieziony drogą powietrzną z Aten do Kopenhagi. W Kopenhadze znicz przejmą sportowcy duńscy, którzy w miejscowości Sund oddadzą go sportowcom szwedzkim, a ci z kolei przekażą go Finom na granicy północnej Szwecji z Finlandią.

⊙ W Tyflisie (Gruzińska SSR) zakończyły się indywidualne mistrzostwa tenisowe Związku Radzieckiego. W finale gry pojedynczej mężczyzn Ozierow (Moskwa) pokonał Andrejewa (Moskwa) 6:4, 6:1, 2:6, 6:3. W grze pojedynczej kobiet tytuł mistrzowski zdobyła Czuwirina (Moskwa), zwyciężając w finale zeszłoroczną mistrzynię Bielonienko (Moskwa). W grach podwójnych tytuły mistrzowskie zdobyli: Niegrebecki i Ozierow oraz Korowina i Nalimowa.



⊙ Dobry płotkarz belgijski, Paul Braekman, musiał przed kilkoma dniami poddać się ciężkiej operacji żołądka. Operacja udała się, ale, zdaniem lekarzy, Braekman nie będzie mógł więcej startować.

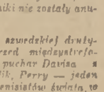


⊙ Niemiec, Hein ten Hoff, nowy mistrz Europy w wadze ciężkiej — wezwał via Londyn Joe Louisa do walki o tytuł mistrza świata. Jak wiadomo, Anglicy uznają za mistrza świata Louisa a nie Joe Walcotta. Równocześnie Belg. Karel Sys, wezwał Hein ten Hoffa do walki o tytuł mistrza Europy.

⊙ W Manili (stolica Filipin) zapadła decyzja, że sportowcy Filipin wezmą udział w letniej Olimpiadzie w Helsinkach. Koszta wyprawy wynosić będą około 125 tys. dolarów.

⊙ Cejlon zgłosił się jako 52 kraj na Olimpiadę w Helsinkach.

⊙ Mistrz świata w wadze piórkowej, Sandy Saddler, został zawieszony na nieokreślony czas przez komisję sportową stanu New York z powodu „zepsucia w dużym stopniu dobrej opinii boksu". Równocześnie cofnięto licencję dla Willie Pepa, który walczył ostatnio z Saddlerem o tytuł mistrzowski. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem Saddlera przez k. o. w 9 rundzie. Na czym polega „zepsucie opinii" boksu przez obydwu pięściarzy — komunikat nie wyjaśnia.



⊙ Jeszcze 5 miesięcy dzieli nas od turnieju hokejowego na Olimpiadzie zimowej w Oslo, a w Ameryce trwa już spór, kto ma reprezentować USA w tej dyscyplinie sportu: AHA czy AAU. Przypominamy, że do St. Moritz w roku 1948 zarówno AHA jak i AAU wysłały swe reprezentacje i w końcu, po długich targach i awanturach, dopuszczono do rozgrywek drużynę AHA, która została zdyskwalifikowana, a jej wyniki nie zostały anulowane.

⊙ Trenerem szwedzkiej drużyny tenisowej przed międzystrefowym meczem o puchar Davisa z USA jest Anglik, Perry — jeden z najlepszych tenisistów świata, w latach międzywojennych. Po przybyciu do Szwecji, Perry rozegrał spotkanie pokazowe z eksmistrzem Szwecji, (dziś również trenerem tenisowym), Kalle Schroederem. Wygrał Perry 6:3, 8:10, 6:3, 6:2.



⊙ Rewelacją tegorocznych mistrzostw ligi włoskiej jest drużyna Novarra, w której drugą młodość przeżywa obecnie stary internacjonał, Silvio Piola. Kilkakrotnie prasa włoska zapowiadała już wycofanie się Pioli z czynnego życia sportowego, a po jego ciężkiej kontuzji w ubiegłym roku, wydawało się, że kariera tego wspaniałego sportowca będzie definitywnie zakończona. Tymczasem weteran Piola, obok drugiego weterana — Rary (była reprezentacyjny obrońca Włoch), należy dziś znów do najlepszych piłkarzy Novarry, i ich przede wszystkim zasługą jest 4 lokata tej drużyny w tabeli.

## WCZORAJ

Na posiedzeniu egzekutywy sławetnej FIFY wiceprzewodniczący owej instytucji delegat radziecki Siergiej Sawin wystąpił ze słusznym i jak najbardziej pożądanym wnioskiem, by FIFA wydała apel do młodzieży całego świata, wzywający ją do walki o utrzymanie pokoju.

FIPA naturalnie zależna od rozmaitych zachodnich mocodawców, zaczęła się zwijać jak piskorz. Członkowie egzekutywy, przyjąwszy z dużym zażenowaniem wniosek radziecki do rozpatrzenia, oświadczyli, iż przecież to jest takie jasne i proste, że FIFA jest zawsze i stale za pokojem, że nikt tak nie pragnie pokoju, jak FIPA, że FIFA przecież całą swoją działalnością, całym swoim istnieniem i całym swoim jestestwem udowadnia na każdym kroku, iż pokój jest niezbędny, że to i tamto i owo. Że młodzież świata jest dla FIFY najdroższym skarbem, że współpraca pokojowa między narodami także a jakże, że wojnę trzeba potępić itd. — tylko, że wniosku delegata radzieckiego FIPA nie może zrealizować, ani takiego apelu wydawać, bo... to by było mieszaniem się FIFY do polityki, a FIFA przecież jest instytucją apolityczną itp.

No i wniosek nie został przyjęty. Niemniej jednak przez to cały świat dowiedział się, jak w rzeczywistości wygląda umiłowanie pokoju u FIFY i jak bardzo ta instytucja musi służyć na dwóch łapach pewnej ściśle określonej polityce.

* * *

Rzecz prosta, iż „apolityczność" w sporcie zachodnim jest zwyczajnym bluffem i maskowaniem najzupełniej wyraźnych celów politycznych i jak na przykład ostatnio we Francji, gdzie pod wpływem Ameryki chce się jak najbardziej zawrócić Francuzom głowę „apolitycznością" sportu, znów wydarzył się wypadek, który ten bluff jeszcze raz w dobitny sposób demaskuje.

Oto chodziło o udział sportowców francuskich w t. zw. „igrzyskach śródziemnomorskich". Jak wiadomo jest to jedna z tych imprez, które są pochodnymi wyraźnych celów politycznych. Idzie bowiem o to, by w ślad za t. zw. blokiem państw śródziemnomorskich, montowanym przez Amerykę jako filię bloku atlantyckiego, szło jakieś „porozumienie sportowe", połączone naturalnie z odpowiednią reklamą idei bloku, „wspólnoty państw śródziemnomorskich", łączenie się ich „dla odparcia niebezpieczeństwa, grożącego ze wschodu" itd.

Otóż na imprezę tę, która właściwie Francję nie powinna ani ziębić ani parzyć, francuskie ministerstwo spraw zagranicznych wyasygnowało z miejsca ciężkie pieniądze, oświadczając, iż ona posiada bardzo doniosłe [illegible] polityczne (naturalnie, [illegible] — dla interesów anglo-amerykańskich; impreza bowiem odbywa się w Egipcie, a Egipt teraz zaczął być na bakier z Anglią więc chodziłoby o odpowiednio „łagodzącą" propagandę na tamtym [illegible].

Prasa postępowa, a z nią duża część opinii publicznej rzecz prostą z miejsca podchwyciła to oświadczenie, przypominając rządowi, iż ten przecież zawsze tyle krzyczy o „apolityczności" sportu, a tu nagle uznaje, że ten sport ma cele polityczne.

Zdemaskowanie zresztą tego „kwiatka" polityki rządowej wobec sportu nie jest niczym nowym. Sprawa bowiem owego „apolitycznego" stanowiska nie od dziś jest tematem akcji demaskatorskiej prasy postępowej.

Wystarczy tylko na przykład przypomnieć, iż rząd francuski udziela subwencji wszystkim związkom sportowym, a więc OSSU, FFP, FFA, FSF, UFOLEP a tylko nie daje ani grosza organizacji sportu robotniczego FSGT jedynie dlatego, że organizacja ta jest postępowa.

No ale o „apolityczności" sportu krzyczy się za to na każdym kroku.

W każdym razie jedna rzecz jest pewna, że coraz większa ilość sportowców francuskich jak i szerokich mas społecznych coraz lepiej zdaje sobie sprawę z tych wszystkich faktów i umie z nich wyciągnąć odpowiednie wnioski.

* * *

W Ameryce jak już niedawno donosiliśmy, wybuchł skandal korupcyjny wśród czołowych drużyn koszykarskich. Sprytni macherzy od totalizatora sportowego przekupywali graczy i w ten sposób wyniki [illegible]

Ostatnio doszło do procesu sądowego na ten temat.

Otóż gracze najlepszej drużyny koszykarskiej USA z uniwersytetu Bradley'a w Illinois przyznali się, że wzięli 400 dolarów od nowojorskich „bookmakerów". Do podobnego przestępstwa przyznali się również trzej gracze drużyny uniwersyteckiej z Toledo (Ohio) oraz zawodnicy reprezentujący sześć innych wielkich uniwersytetów amerykańskich, m. in. [illegible] uniwersytetów z Nowego Jorku (19 graczy).

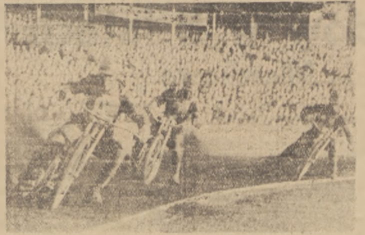
[illegible]

Prokurator jednak zapomniał dodać [illegible] — „największym skandalem jak dotychczas". Bo przecież, cóż ten proces w rezultacie da? Gracze najwyżej zostaną usunięci (pro forma!) z drużyn, a sprytnym „bookmakerom" nic się absolutnie nie stanie. Mają przecież i oni swoje wpływy w sądownictwie a poza tym za takie historie w Ameryce prawo nie przewiduje żadnych kar więziennych.

Nie ulega więc wątpliwości, że za jakiś czas zabawa zacznie się od nowa i p. prokurator będzie musiał czekać, aż znowu przekupstwa w takiej czy innej dziedzinie sportu, zależnego od totalizatora (a wszystkie są zależne) przybiorą takie horrendalne rozmiary, iż trzeba będzie dla uspokojenia rozgoryczonej publiki, przegrywającej stale swe pieniądze na rzecz „bookmakerów" urządzić nową fikcję „wymiaru sprawiedliwości", czyli nowy proces.

No i wówczas ten czy inny prokurator nazwie tę aferę „największym skandalem". I zapomni dodać — „jak dotychczas".

A potem wszystko znowu potoczy się dalej normalnym trybem aż do następnego procesu.



*Fragment z indywidualnych mistrzostw Polski na żużlu, które odbyły się we Wrocławiu. Na zdjęciu Fijałkowski prowadzi przed Szwendrowskim i Kupczyńskim.* (Foto K. Seko)

# Po wielkiej batalii żużlowców

— Ten chłopiec ma przyszłość przed sobą i ręczę, że jeszcze w tym roku znajdzie się w reprezentacji Polski — powiedział niespełna pół roku temu Olejniczak, wskazując trenującego na bytomskim torze Szwendrowskiego.

Słowa Olejniczaka sprawdziły się już po trzech miesiącach, kiedy to Szwendrowski wystartował po raz pierwszy na torze w Örebro z godłem państwowym na piersi.

Nie spodziewał się jednak Olejniczak, że jeszcze w tym roku przekaże Szwendrowskiemu tytuł pierwszego żużlowca Polski.

Olejniczak miał we Wrocławiu wybitnie zły dzień. Maszyna zawodziła, a upadek w VI biegu ostatecznie przekreślił jego szanse na lepszą lokatę. Ale... w biegach I i XVIII Olejniczak w otwartej walce, musiał uznać wyższość Spyry, Szwendrowskiego i Raniszewskiego — późniejszych zdobywców mistrzowskich tytułów.

## Wielki pojedynek

Nie wiem, czy prędko zobaczymy bieg, podobny temu w którym przez cztery okrążenia toczyła się porywająca, zażarta walka pomiędzy uczniem i niedawnym jego nauczycielem: Raniszewskim i Olejniczakiem! Raniszewski był minimalnie szybszy na prostej, toteż jedyną szansą Olejniczaka było wyprzedzenie go na wirażu. Wielki rutyniarz, Olejniczak, wyczerpał w ciągu tych niespełna 92 sekund walki wszelkie sposoby ataku. Były wiraże, na których dwukrotnie zmieniał taktykę, pró[illegible] po zewnętrznej stronie „objechać" przeciwnika. Nie pomogło nawet błyskawiczne przejście z podrzuceniem przedniego koła z wewnętrznej pozycji na zewnętrzną w 3 okrążeniu: czujny, jak kot, Raniszewski, natychmiast odparowywał każdy atak!

## Triumf młodości

I chociaż bezsprzecznie Olejniczak nie raz jeszcze pokonać może nowokreowanych mistrzów, jednak na stadionie im. Gen. Świerczewskiego we Wrocławiu triumfowała młodość.

W pierwszej dziesiątce znalazło się zaledwie 4 zawodników, mających ponad 21 lat. Byli nimi: Glapiak (26 lat), Bonin (26 lat), Dziura (40 lat), i Olejniczak (33 lata). Biorąc pod uwagę, że na żużlu znacznie dłużej odnosić można sukcesy, niż w innych dziedzinach sportu i pamiętając, że zawodnik motocyklowy dopiero po kilku latach startów osiąga życiową formę — spokojni możemy być o przyszłość naszego sportu żużlowego.

## Trzy pytania...

**Niejeden z Czytelników, bardziej interesujący się sportami motorowymi, zapyta, przeczytawszy te słowa, dlaczego w takim razie tak często czytamy nowe nazwiska żużlowców? Czemu we Wrocławiu startowało zaledwie 4 uczestników I mistrzostw żużlowych w Lesznie! Czemu zabrakło połowy uczestników z zeszłorocznych mistrzostw Polski w Krakowie?**

## ...i jedna odpowiedź

Odpowiedź na to jest prosta: brak sprzętu w pierwszych latach rozwoju sportu żużlowego w Polsce nie pozwalał na wypróbowanie odpowiedniej ilości zawodników. Brak było dostatecznie dużej bazy ludzkiej, która pozwoliłaby na wyszukanie prawdziwych talentów, zawodników naprawdę najlepszych. Do poprawy sytuacji na tym odcinku przyczyniło się wybitnie zwiększenie ilości maszyn i reforma ligi żużlowej, o czym pisaliśmy niedawno. Mimo to i dziś jeszcze nie wiemy, jak wiele talentów, na miarę Alfreda Smoczyka, ukrytych jest wśród wielotysięcznej rzeszy motocyklistów.

## Jak było przed dwoma laty?

Zawodnicy, którzy po raz pierwszy dosiedli „Japów" w roku 1948, czy w początkach 1949, byli w znacznie gorszym położeniu, niż ich koledzy rozpoczynający swą karierę w roku 1951. Przed dwoma laty siadał kandydat na mistrza torów żużlowych na kapryśnego „Japa", robił kilka kółek na torze pod okiem jednego ze starszych kolegów i... nieraz po 2—3 treningach startował w ligowym meczu. W bież. roku nie tak łatwo można było się znaleźć w [illegible]. Na finale mistrzostw we Wrocławiu, Pruchniak, mimo obozu treningowego, mimo dalszych treningów — przez kilka me[illegible] podczas defilady, jako zawodnik rezerwowy.

## Nie tylko wiek...

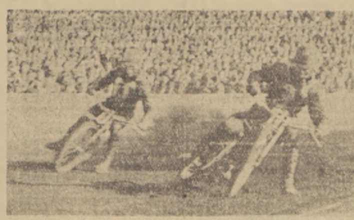
Nie tylko jednak młody wiek naszej czołówki żużlowej uprawnia do optymizmu. Porównując wyniki rozegranego przed rokiem na tym samym torze we Wrocławiu meczu Czechosłowacja — Polska, z wynikami niedzielnych mistrzostw Polski, ocenić możemy najlepiej postęp, jaki zrobili nasi żużlowcy w ciągu jednego roku. Na 64 starty zawodników CSR i Polski, chronometraży ści zanotowali zaledwie 15 czasów poniżej 1:33 min., z tego tylko 7 poniżej 1:32 min. Najlepsze czasy uzyskali wówczas Suchecki i T. Kołeczek, a wynik ich 1:31 min., utrzymał się aż do niedzieli jako rekord toru.

## Nowy rekord

Tymczasem w niedzielę, na 80 czasów zapisanych w kartach chronometrażowych, aż 8 wyników było lepszych od dawnego rekordu toru! 9 zawodników uzyskało czasy poniżej 1:32 min., a dwunastu zeszło poniżej 1:33 min.! A przecież we Wrocławiu zabrakło Kapały, Woźniaka i Krakowiaka, którzy niewątpliwie odegraliby poważną rolę w mistrzostwach. Kapała stracił niemal cały sezon, a jego losy powinny być przestrogą dla działaczy klubowych (doskonały zawodnik „Kolejarza" startował w meczu ligowym z nogą w gipsie (!) Ponowna kontuzja wyłączyła go z zawodów aż do końca [illegible].

Krakowiakowi nie poszczęściło się w sobotnich eliminacjach mistrzostw, rozgrywanych dość niefortunnym systemem i tylko z trybun przypatrywał się walkom kolegów. Woźniak nie zjawił się we Wrocławiu na skutek kontuzji odniesionej przed tygodniem w Lesznie.

Poziom sportowy mistrzostw we Wrocławiu był znacznie wyższy, niż rok, czy dwa lata temu. Po raz pierwszy w historii naszego sportu żużlowego, o zdobyciu tytułu mistrza Polski zadecydowały 3,1 sek. — przewagi sumy czasów z poszczególnych biegów, przy idealnej równości punktów i zwycięstw.



*Szwendrowski (Ogniwo) nie pozwolił wyprzedzić się Kwaśniewskiemu. Z indywidualnych mistrzostw Polski na żużlu.*

## Bonin — niespodzianką mistrzostw

Wyniki tegorocznych mistrzostw żużlowych Polski dostarczą sekcji sportu motorowego GKKF wiele ciekawego materiału. Największą chyba niespodziankę zrobił Bonin (Gwardia), który dopiero w wyniku eliminacji zdobył [illegible] sował się na 7 miejscu w końcowej tabeli, mając równą ilość punktów z wielokrotnym reprezentantem Polski Sucheckim, sklasyfikowanym na 5 m.

Niewielka stosunkowo liczba defektów (4 w ciągu całych zawodów) dobrze świadczyła o mechanikach, z których wymienić należy przede wszystkim Edwarda Filipowskiego. Znakomicie przygotował on maszynę Szwendrowskiemu, a podczas zawodów, jako mechanik PZM pomagał wszystkim swoim kolegom.

Omówienie wielkiej batalii żużlowców nie byłoby pełne, gdybyśmy nie wspomnieli o organizatorach. Komitet organizacyjny pod przewodnictwem kierownika CSZ „Spójnia" Br. Ratajczyka wywiązał się ze swego zadania celująco. Zawody otrzymały wspaniałą oprawę, a wzorowy porządek panował na torze aż do ostatniego biegu.

WŁADYSŁAW PIETRZAK



*Minister Nieszporek (piąty z prawej strony w drugim rzędzie) na trybunie ZKS Unia w Zdzieszowicach podczas piłkarskiego spotkania Unia Chorzów — Górnik Radlin 4:2, (2:1).*

(Fot.: N. Boronowski)

# Masowy sport zdobył Zdzieszowice

Kiedy wkroczyła do nas Armia Radziecka — opowiadał jeden z mieszkańców Zdzieszowic — z dawnych zakładów „J. G. Farbenindustrie" zostały tylko ruiny. Ludność Zdzieszowic, Polacy starej ziemi opolskiej, przystąpili natychmiast samorzutnie do odbudowy.

Pomyślne zakończenie prac przygotowawczych w ramach Planu 3-letniego stało się punktem wyjścia do uruchomienia zakładów w drugim roku Planu 6-letniego. Na dawnych ruinach rozkwitało nowe życie. Zdzieszowickie Zakłady Koksochemiczne znów tętnią rytmem produkcji — tym razem dla pokoju, dla realizacji wielkich zadań gospodarczych naszego kraju.

Wojna pozostawiła w stanie całkowitej dewastacji również obiekty sportowe Zdzieszowic. I tu należało zakasać rękawy i zabrać się do pracy od podstaw. Ale sportowcy Zdzieszowic to wspaniały kolektyw! Cała załoga należy do koła sportowego. Sprawy kultury fizycznej interesują ogół mieszkańców. Wytrwałym, zespolonym wysiłkiem oddano do użytku boisko piłki nożnej i gier sportowych, później, uruchomiono zaniedbany basen pływacki, zbudowano tor przeszkód i bieżnię lekkoatletyczną, wreszcie stanęły trybuny. Zgodny, harmonijny był rytm budowy: rosły mury fabryczne i wypełniały się hale maszynami — rozrastała się działalność koła sportowego na coraz nowych obiektach.

Otwarcie zakładów zbiegło się z 5-leciem działalności koła, a stadion ZKS „Unia" Zdzieszowice był przygotowany na godne przyjęcie gości z całej Polski.

Zapał i ofiarność, przykładna współpraca wszystkich organizacji zakładowych, opieka dyrekcji i władz sportowych — oto dźwignia rozwoju koła. Przewodniczący ob. Szkup, dyrektor administracyjny zakładów, jest sam czynnym lekkoatletą, a zasłużony w pracy produkcyjnej inż. Janeczko kieruje działalnością sportową.

Sekcja piłkarska zdzieszowickiej Unii rozpoczęła swój start w klasie „C". Czyniąc stałe postępy, po dwóch latach osiągnęła powiatową klasę. Ambicje piłkarzy nie kończą się na tym, a sukcesy drużyny juniorów — mistrza

(Ciąg dalszy na str. 5)



*Działacze sportowi i czołowi zawodnicy ZKS Unia Zdzieszowice. Pierwszy z prawej: czołowy piłkarz, przodownik pracy i kierownik brygady produkcyjnej — Adamiec, drugi: kierownik sportowy Unii — inż. Janeczko, drugi od lewej: kapitan drużyny piłkarskiej i sekretarz koła — Pakosz.*

(Fot.: N. Boronowski)

# Przedstawiamy mistrzów Polski na żużlu

**SZWENDROWSKI WŁODZIMIERZ** (CSŻ „Ogniwo" Bytom). Młody, 20-letni student jeździ na żużlu dopiero drugi rok. Pierwsze kroki na żużlowych torach stawiał w macierzystym klubie „Ogniwo" Lublin, startując na sportowych maszynach. Dopiero w maju br. dosiadł po raz pierwszy „Japa" na obozie treningowym CSŻ „Ogniwa" w Bytomiu i tu właśnie dostał się pod opiekę Olejniczaka, pod którego okiem poczynił szybkie postępy. W pierwszych startach w lidze żużlowej odniósł zwycięstwa nad rutynowanymi kolegami — członkami kadry narodowej PZM, zdobywając sobie miejsce w reprezentacji Polski na meczu ze Szwecją. Rozgrywki ligowe zakończył na 3 miejscu w punktacji indywidualnej. Gorącym jego pragnieniem jest zdobycie tytułu inżyniera i praca w polskim przemyśle motoryzacyjnym.

**SPYRA EMIL** (CSŻ „Górnik" Rybnik). Rok starszy od Szwendrowskiego — I wicemistrz Polski, zaczął jeździć na motocyklu mając ... 10 lat. Pracując jako kierowca w fabryce rowerów w Nowej Wsi zwrócił na siebie uwagę swymi wyczynami motocyklowymi znanego działacza motocyklowego, Wacława Fajge, który zachęcił go do jazdy na żużlu. Było to w 1949 r. Spyra wkrótce stał się najlepszym zawodnikiem drużyny żużlowej „Budowlani" Rybnik, a rok temu zadebiutował w reprezentacji Polski, pokonując sześciokrotnie najlepszego żużlowca CSR H. Rosaka. W tym roku bronił w lidze barw ZS „Górnik" i w punktacji indywidualnej znalazł się na 2 miejscu za Olejniczak'iem. We Wrocławiu nietylko zdobył tytuł I wicemistrza Polski, lecz ustanowił także nowy rekord toru doskonałym czasem 1:30 min.

**RANISZEWSKI ZBIGNIEW** (CSŻ „Gwardia" Bydgoszcz). 20-letni zawodnik „Gwardii" Toruń powołany został w kwietniu br. na obóz treningowy CSŻ „Gwardii" w Rzeszowie i pod kierunkiem Olejniczaka zapoznał się z „Japami" oraz nowoczesną techniką jazdy na torach żużlowych. Po pierwszych sukcesach w meczach ligowych zwrócił na siebie uwagę sekcji sportu motorowego GKKF i wyjechał do Szwecji, jako reprezentant Polski. W Örebro nie powiodło mu się i po „wsypce" w pierwszym biegu zastąpiono go rezerwowym. Do pełni formy doszedł w końcu sezonu i chociaż w punktacji indywidualnej ligi żużlowej zajął 9 miejsce, we Wrocławiu w przekonywujący sposób zdobył tytuł II wicemistrza Polski zwyciężając m. in. Spyrę, a ulegając jedynie Szwendrowskiemu i Fijałkowskiemu. (wł.p.)

# Kamyczki na żużlu

*— Podczas indywidualnych mistrzostw Polski na żużlu, pięć razy pobity został stary rekord toru należący do Sucheckiego i Kołeczka (1:31). Szósty rekord pobiła publiczność. Widzów było więcej niż na zawodach piłkarskich Polska — Rumunia, czy na meczach żużlowych z Holandią i CSR. Olbrzymią muszlę Stadionu Olimpijskiego wypełniło około 80 tys. osób.*

*— W czasie prezentacji zawodników najwięcej braw otrzymał wrocławianin Kupczyński. Były to niestety pierwsze i ostatnie oklaski, którymi publiczność darzyła tego utalentowanego żużlowca. Potem, kiedy się okazało, że Kupczyński jest dużo słabszy od naszych czołowych zawodników, jeden z widzów odezwał się: Kupczyński zdobędzie miejsce odpowiadające jego numerowi startowemu. Przewidywania okazały się prawdziwe. Kupczyński startujący pod numerem 14, zajął czternaste miejsce.*

*— Kto późno przychodzi — ten sam sobie szkodzi — powiedział funkcjonariusz MO do jednego entuzjasty żużla, który rozpaczliwie szukał miejsca w kilka minut po godzinie 13.*

*— Kiedy Szwendrowski otrzymał biało-czerwoną szarfę, powiedział do nas tak: Nie spodziewałem się tak wielkiego sukcesu. Liczyłem na piąte miejsce. Myślałem, że mistrzostwo zdobędzie Olejniczak. Jechało mi się doskonale, zwłaszcza w biegu XIX. Mój sukces zawdzięczam w dużej mierze mechanikowi Filipowskiemu, który przygotował motor „na medal".*

*— Z nagrodą w ręku stoi 20-letni Władysław Szwendrowski z Ogniwa. Sukcesu gratuluje mu liczący 21 lat, wicemistrz Polski, górnik Emil Spyra, który nadmienia, że współczuje Olejniczakowi z powodu jego pechowej jazdy. Spyra nie mówi o tym, że też miał maleńkiego „pecha", gdyż tylko ułamki sekund dzieliły go od lauru i... że w bezpośredniej walce pokonał Szwendrowskiego.*

M. Dr.

# U źródeł sukcesów siatkarzy radzieckich

**Wczesnym rankiem na lotnisku moskiewskim zebrała się spora gromada sportowców. Byli wśród nich ludzie różnych zawodów — młody lekarz leningradzki Porfiry Woronin, inżynier Maria Toporkowa, nauczycielka Kundirenko, docent Walenty Kilajew. Większość stanowili studenci, którzy na pewien czas odłożyli podręczniki, a teraz odlatują do Paryża, aby bronić tytułów najlepszych siatkarek i siatkarzy Europy.**

W stolicy Francji zebrały się najlepsze drużyny Europy. Jednakże największym zainteresowaniem cieszyły się występy siatkarek i siatkarzy ZSRR.

I oni zwyciężali. W ich ojczyźnie cieszono się ogromnie z tych sukcesów.

Młody dźwigowy na budowli kujbyszewskiej elektrowni wodnej, po przeczytaniu wzmianki o mistrzostwach Europy w siatkówce, z entuzjazmem rozpoczynał swój dzień roboczy. W fabryce włókienniczej robotnice winszowały tkaczce Czudinej, matce słynnej zawodniczki radzieckiej. „Gratulujemy, twoja Sasza znów zwyciężyła!" Traktorzyści i kombajnerzy „buzułukskiego Państwowego Ośrodka Maszynowego przed wyjazdem w pole otaczali dyrektora towarzysza Rewę: „Słyszeliśmy, że syn wasz doskonale spisuje się w Paryżu. Jaka to radość mieć takiego chłopaka!

W mistrzostwach uczestniczyły drużyny 10 krajów. Każda miała swój styl, swoją taktykę. Ale żadna nie potrafiła wygrać ze sportowcami radzieckimi, chociażby jednego seta. 36:0 — taki jest bilans dwunastu spotkań, rozegranych przez zawodników radzieckich. Dla pokonania siatkarek francuskich, żeńskiej drużynie radzieckiej wystarczyło 6 minut. A na radzieckich mistrzostwach w siatkówce walka dwu zespołów trwa zazwyczaj ponad dwie godziny.

Zwycięstwo na mistrzostwach Europy 1951 roku nie jest pierwszym sukcesem radzieckiej szkoły siatkarskiej. Jeszcze w 1949 roku męska drużyna reprezentacyjna ZSRR zdobyła tytuł mistrza świata w siatkówce. W tymże roku siatkarki i siatkarze ZSRR uzyskali także tytuły mistrzów Europy.

W czym tkwi źródło zwycięstw siatkarzy radzieckich? Dlaczego zawodnicy radzieccy zwyciężają tak przekonywująco? Siatkówka w ZSRR jest grą masową, naprawdę narodową. Boisko do siatkówki posiada każdy kołchoz, każda fabryka, każda szkoła, każdy park kultury i wypoczynku.

Masowość gry w siatkówkę w Związku Radzieckim jest podstawą wzrostu umiejętności wszystkich radzieckich zawodników. Wszystkie czołowe drużyny mają wspaniałe rezerwy młodych zawodników. Gdyby zaszła potrzeba wysłania na jakieś większe zawody międzynarodowe nie dwóch, ale 20—30 drużyn, nie byłoby to ciężkim zadaniem dla siatkarzy radzieckich.

Cechy, znamionujące mistrzowskich siatkarzy radzieckich, są charakterystyczne dla całej radzieckiej szkoły sportowej. Jest to przede wszystkim doskonałe przygotowanie fizyczne. Siatkówka w Związku Radzieckim stała się dyscypliną sportową, wymagającą dużej sprawności fizycznej. Każdy z mistrzów — siatkarzy, jest posiadaczem odznaki GTO II stopnia. Wielu z nich z powodzeniem uprawia inne dyscypliny sportowe. I tak np. reprezentant Mikołaj Pimenow (Kijów), posiada tytuł mistrza sportu w szermierce, dwaj inni członkowie narodowej drużyny — Włodzimierz Szczagin i Konstanty Rewa (Moskwa) są dobrymi piłkarzami. Nie ma potrzeby szczegółowo zatrzymywać się na charakterystyce wielostronnej zawodniczki, rekordzistki świata w wieloboju lekkoatletycznym, Aleksandry Czudinej.

Hart fizyczny i wysoka technika otwierają przed siatkarzami radzieckimi szerokie, twórcze możliwości w dziedzinach taktyki gry. Twórczość ta jest zespołowa. Podstawą taktyki jest przede wszystkim zasada pełnego zrozumienia wzajemnego i współdziałania zawodników drużyny.

Taktyka siatkówki radzieckiej przeszła wielką drogę rozwoju. Jeszcze do niedawna w drużynach radzieckich dokonywano na przykład podziału zawodników na obrońców i ścinających. I odpowiednio do tego budowano grę. Obecnie metoda ta już nie istnieje. Wzrastające umiejętności techniczne, stałe poszukiwanie nowych form taktycznych, pozwoliły wychować zawodników nowego typu, umiejących grać tak w ataku, jak i w obronie.

Ale istnieje główny rys, cechujący [illegible]. Jest to już rys charakteru człowieka radzieckiego — [illegible] gorącej miłości [illegible] ojczyzny socjalistycznej.

# 12 rekordów w 3 latach
## Leonida Mieszkowa

W majowy wieczór 1951 roku moskiewski basen pływacki nr. 2 przybrał świąteczną szatę. Ponad 3.000 widzów z zapartym oddechem obserwowało walkę najlepszych pływaków Związku Radzieckiego i Węgierskiej Republiki Demokratycznej. Właśnie speaker zawodów zapowiedział kolejną konkurencję:

**Zespół ZSRR startuje w sztafecie stylem zmiennym 3 x 100 m Rekordy: światowy i europejski, w tej konkurencji należą do drużyny Francji. Jej czas wynosi — 3:12,3 sek.**

Na trybunach zapanowała cisza. W rękach widzów pojawiły się stopery, ołówki i notesy. Tysiące par oczu z natężeniem patrzyły na miejsce startowe. Pierwszy wystartował młody mistrz sportu **Wiktor Sołowiow**, płynący stylem grzbietowym. Ostatni nawrot. Na słupek startowy wchodzi zasłużony mistrz sportu, Leonid Mieszkow. Uważnie śledzi on ruchy Sołowiowa, obliczając moment dotknięcia przez niego ściany basenu. W tym momencie nogi Mieszkowa oderwały się od słupka startowego i kiedy jego ciało, jakby wyrzucone stalową sprężyną, wyprostowało się w powietrzu, rozległ się głos jednego z chronometrażystów:

**— Jedna, zero osiem, zero!**

Do świadomości Mieszkowa dotarł ten wynik, uzyskany przez Sołowiowa na pierwszym etapie.

**„Sołowiow przepłynął 100 m w ciągu 1,8 min. Oznacza to, że muszą uzyskać czas lepszy, niż 1,6 min. W przeciwnym wypadku rekord światowy pozostanie u Francuzów"**, — przemknęło przez mózg pływaka.

Podobnego obliczenia zdążyły dokonać i setki widzów. **„Mieszkow powinien uzyskać wynik co najmniej o pół sekundy lepszy od jego własnego rekordu światowego"**, — myśleli wszyscy po dokonaniu obliczeń.

Wątpliwości wszystkich zaczęły rozpraszać się przy pierwszym spojrzeniu na stopery. Wskazówki posuwały się powoli, a pływak wyraźnie wyprzedzał czas.

Styl Mieszkowa wywołał zachwyt widowni i gości z Węgier. Jego „motylek" jest płynny, ruchy wspaniale skoordynowane. Mieszkow bierze oddech tylko po podwójnym uderzeniu ramion, regularnie co 2,7 sek., a ciało posuwa się w tym czasie co najmniej o 4 m w przód. Mało jest pływaków, którzy pływają w ten sposób.

Leonid Mieszkow wywiązał się ze swego zadania. Jego czas na dystansie 100 m stylem motylkowym wynosił 1.05,8 min. i był lepszy o 0,7 sek. od oficjalnego rekordu światowego.

Wszyscy zrozumieli, że światowy rekord drużyny francuskiej — (G. Vallerley, A. Nakache i A. Jany), zostanie pobity przez pływaków Związku Radzieckiego. Mistrzowi sportu A. Drapijowi, wystarczyło przepłynąć ostatnie 100 metrów stylem dowolnym w — 58,4 sek., a Drapij przecież uzyskał w tym biegu czas jeszcze lepszy — 57,3 sek.

**— Sztafeta pływacka 3 x 100 m stylem zmiennym uzyskała czas 3.11,1 sek. — ogłosili sędziowie. — Na trybunach zrywa się burza oklasków. Mieszkow obejmuje swych kolegów i gratuluje im.**

Po raz który to w życiu przeżywa podobny sukces? Trudno policzyć. W ciągu trzech ostatnich lat Leonid Mieszkow wniósł 29 poprawek do tabeli indywidualnych i zespołowych rekordów wszechzwiązkowych. 70 rocznicę urodzin Józefa Stalina uczcił Mieszkow ustanowieniem nowego rekordu światowego na dystansie 100 m stylem motylkowym w czasie 1.07,2 sek. W ciągu następnego półtoraroku Mieszkow czterokrotnie poprawiał ten wynik, polepszając o 0,7 sek. swoją szybkość na tym dystansie.

A przecież Mieszkow w tym czasie nie był już młodzieńcem. Przeszedł ciężką wojnę, był ranny, a okres najlepszej formy życiowej zdawał się mijać w 1946 r., kiedy to Mieszkow ustanowił szereg wspaniałych rezultatów w stylu dowolnym i motylkowym, lepszych od rekordów Europy i świata. 19 lat miał Mieszkow, gdy rozpoczął swą błyskotliwą karierę pływacką, gdy stał się świadomym, niezmordowanym bojownikiem o pokój. 16 lat pracy społecznej, 16 lat chlubnej kariery zawodniczej ma Mieszkow za sobą. Kariery, która zdumiewa fachowców.

Pływacy często zwracają się do Mieszkowa, prosząc o radę i zawsze znajdują zrozumienie i poparcie. Dla młodych kolegów stale otwarty jest skarbiec doświadczeń rekordzisty świata. Pomoc dla towarzyszy Mieszkow traktuje jako bezpośredni obowiązek sportowca radzieckiego. Pewnego razu, w sierpniu 1950 r. Mieszkow zobaczył na pływalni kijowskiej młodego marynarza Włodzimierza Minaszkina. Doświadczone oko mistrza zaobserwowało w nim utalentowanego pływaka, posiadającego zadziwiającą miękkość i elastyczność ruchów. Mieszkow doradził mu bardziej regularne przeprowadzanie treningów, zademonstrował mistrzowski start, wyjaśnił pod jakim kątem należy skakać do wody, na jaką głębokość zanurzać się itd.

Ubiegłej zimy na basenie moskiewskim trenował pływak Haris Juniczew (Soczi). Zwiedzający basen często widzieli go razem z Mieszkowem. Rekordzista świata uczył Juniczewa zasad przodującej techniki pływania.

W krótkim czasie Minaszkin i Juniczew poprawili ustanowione przez Mieszkowa rekordy Związku Radzieckiego na 100 i 200 m stylem klasycznym.

Mieszkow ma swoich uczniów i za granicami Związku Radzieckiego. W Czechosłowacji, Bułgarii i Rumunii wydane zostały książki, poświęcone rekordziście radzieckiemu. Pływak rumuński Eric Patrichi, przestudiowawszy według filmu instruktażowego technikę Mieszkowa, zastosował ją na zawodach i został rekordzistą i mistrzem Rumuńskiej Republiki Ludowej.

**Leonid Mieszkow jest wielokrotnym uczestnikiem zawodów międzynarodowych. Jak wszyscy sportowcy radzieccy, Mieszkow traktuje swój udział w zawodach jako wkład do pracy wzmocnienia przyjaźni między narodami, do utrwalenia pokoju. Swoim rywalom sportowym chętnie demonstruje technikę pływania, uważając, że przekazywanie doświadczenia sportowego sprzyja utrwaleniu więzi sportowych między narodami i w wyniku tego prowadzi do wzajemnego zrozumienia i przyjaźni.**

# Zadanie zostało wykonane
## Droga Kazancewa do rekordu świata

**Było to rok temu. Sztandar mistrzostw lekkoatletycznych Związku Radzieckiego na rok 1950 został opuszczony. Przebrzmiały wystrzały starterów, minęły wzruszenia i zapał walki sportowej. Teraz można było podsumować wyniki, pomyśleć o planach na przyszłość.**

Włodzimierz Kazancew i jego trener Mikołaj Denisow siedzieli w przedziale pociągu pospiesznego.

—Ogółem biorąc wypadłeś doskonale — mówił Denisow. — Dwa medale mistrza kraju — to wspaniały wynik! Ale jeszcze jest nad czym popracować... Popatrz, — mówił on, — zaglądając do notesu, — ile sekund tracisz w biegu na 3.000 z przeszkodami w związku z tym, że wadliwie bierzesz przeszkody.

— Ja również o tym myślałem, — odpowiedział Kazancew. — Zimą trzeba będzie nad tym popracować. Jeżeli opanuję pokonywanie przeszkód i i zwiększę szybkość, będę mógł pokusić się o rekord światowy.

Zawodnik i trener rozpoczęli walkę z czasem. Do planu zimowych treningów Kazancewa trener włączył specjalną gimnastykę barierową, sprzyjającą rozwojowi giętkości i ruchliwości stawów.

Opanowanie przechodzenia przeszkód nie było łatwym zadaniem. Kazancew starannie i dokładnie opracowywał każdy ruch, walcząc zacięcie o jego czystość i regularność. Lecz i wówczas kiedy przechodzenie przez płotki zostało opanowane, wyłaniały się nowe braki.

—Niedobrze! — mówił trener. — Powinieneś biegać tak, jak gdyby na bieżni nie było żadnych przeszkód.

Wspólnymi siłami wyszukiwali błędy, kilkakrotnie powtarzając ruchy. Kazancew nie narzekał na trudności i ogrom pracy. Trenował wytrwale i upornie.

W maju Kazancew był przygotowany do zdobycia rekordu. Pozostało tylko wybrać dzień.

**Kontuzja**

**Ale zdarzył się nieszczęśliwy wypadek. Na jednych z zawodów sportowiec, biegnący z tyłu za Kazancewem, przypadkowo nastąpił mu na nogę. Ostre kolce spowodowały głęboką ranę...**

**Po nałożeniu opatrunku lekarz surowo oświadczył: — Przez dwa tygodnie żadnych treningów!**

Dwa tygodnie bez treningu! Przecież przez ten czas można utracić formę.

Kulejąc, Kazancew wyszedł z gabinetu lekarskiego. Za drzwiami oczekiwali go zaniepokojeni koledzy. — Dwa tygodnie bez treningów! Teraz wszystko przepadło...

— Nieprawda! Formy, uzyskanej dzięki prawdziwej pracy, nigdy się nie zatraci! — zaoponował Karakulow.

Karakulow dobrze zna Kazancewa. W tej samej jednostce wojskowej rozpoczynali służbę, wspólnie przygotowywali się do pierwszego masowego biegu na przełaj. Karakulow doskonale pamięta, jak zadziwił wówczas wszystkich Włodzimierz Kazancew, który w ciężkich butach i bluzie wojskowej przebiegł 5 km w ciągu 18 minut. W tejże jednostce wojskowej służyli z nim znani sportowcy Tiuleniew i Cyba, którzy doradzili mu uprawianie lekkiej atletyki.

Kazancew posiadał nieprzeciętne zdolności w biegu na średnie i długie dystanse. Po upływie roku zdobył on tytuł mistrza kraju w biegu na przełaj, a w roku następnym brał udział w biegu na przełaj, zorganizowanym przez redakcję francuskiego dziennika „L'Humanite".

**W dniu 2 lipca br. Kazancew startował w biegu na 3.000 m z przeszkodami, zapowiadając uzyskanie najlepszego wyniku światowego.**

**Rekordowy bieg**

Strzał startera i Kazancew rzucił się naprzód. Biegnie lekko, dokładnie i swobodnie, pokonując przeszkody. Przed rowami z wodą zwiększa szybkość i robi długie skoki, starając się lądować za brzegiem rowu, mokre kolce przeszkadzają w biegu.

Pierwsze 1.000 m zawodnik radziecki przebiegł w ciągu 2,53 min. Na drugim kilometrze o wiele trudniej jest utrzymać wysokie tempo, narzucone przez samego siebie. Niektórzy z zawodników zgubili rytm i z trudem pokonują przeszkody. Kazancew biegnie lekko i ładnie. Doskonałe przygotowanie techniczne pozwala mu zachować [illegible] styl biegu.

Kazancew przerywa taśmę. Na trybunach zrywa się burza oklasków. Ale zwycięzca z niepokojem oczekuje: co powiedzą sędziowie?

— Czas Włodzimierza Kazancewa, — powoli i wyraźnie mówi sędzia, — 8 min. 49,8 sekundy. Jest to wynik lepszy o 3,8 sek. od najlepszego osiągnięcia światowego.

Radość opanowuje Kazancewa. Zadanie zostało wykonane — lista najlepszych w świecie biegaczy na 3.000 m z przeszkodami, zaczynać się będzie nazwiskiem przedstawiciela Związku Radzieckiego.

# W niedzielę walczymy z ČSR

(Dokończenie ze str. 1)

kach. Ostatnie występy bokserów ATK rzuciły pewne światło na poziom czechosłowackiego boksu. Przekonaliśmy się więc, że nadal pierwsze skrzypce grają w nim nasi starzi znajomi, wykazujący zresztą doskonałą formę. Niewątpliwie **Majdloch, Zahara i Netuka** a prawdopodobnie także **Koudela** znajdą się w dziesiątce czechosłowackiej.

Można być pewnym, iż nasi sąsiedzi wystawią **silny zespół**. Właśnie w październiku odbywają się w Czechosłowacji mistrzostwa pięściarskie w okręgach i wszyscy bokserzy CSR znajdują się więc w pełni formy. Zapowiada to trudne i zacięte walki. Czechosłowaccy przygotowali się starannie do niedzielnego spotkania. Pamiętają oni dobrze ostatnią swą porażkę w Łodzi 4:12 i nie można się dziwić, że dążyć będą ambitnie do rewanżu. Nie łatwe więc zadanie czeka naszych bokserów.

Mecz międzypaństwowy rozegrany zostanie w **Svicie**. To nie wielkie, nowoczesne miasto przemysłowe dysponuje halą o pojemności blisko 2.500 widzów. Rzecz prosta — do meczu międzypaństwowego z Polską przygotowuje się jak do wielkiego sportowego święta. Zainteresowanie meczem jest zresztą w całej Czechosłowacji olbrzymie.

Podobnie dzieje się i w naszym kraju. Z niecierpliwością oczekiwać będziemy meldunku ze Svitu. Rzuci on nam właściwe światło na mocne i słabe strony kadry, której głównym zadaniem w bieżącym sezonie zimowym jest jak najbardziej staranne przygotowanie do Olimpiady.

# ATK-Repr. Wojska Polskiego okręgu krakowskiego 0:0

**Drugi występ w Polsce wojskowej drużyny CSR przyniósł jej podobnie jak w Warszawie, wynik remisowy. Rozegrany w środę wobec 15.000 widzów, mecz pomiędzy drużyną ATK a reprezentacją Wojska Polskiego okręgu krakowskiego zakończył się, po żywej i ciekawej grze wynikiem bezbramkowym.**

**Przed sędzią Fronczykiem stanęły drużyny w następujących składach:**

ATK: Benedikt, Jankovic, Mach, Gasparik, Barton, Provalil, Solc, Kral, Pazicky, Vokoun, Bragagnola.

REPR. WP OKR. KRAK.: Jurowicz, Durniok, Flanek, Kalus, Legutko, (Dudek), Mamoń, Kroczek, Więcek, Gracz, Gamaj, (Patkolo), Patkolo (Mordarski).

Goście zareprezentowali w Krakowie dobry futbol, — wszystkie te walory, które oglądała Warszawa podczas niedzielnego spotkania reprezentacji Armii CSR z reprezentacją WP, a więc wyrównany poziom, zaawansowaną technikę, krótkie przyziemne podania i dobrą współpracę wszystkich formacji.

Strzałowo natomiast goście nie zaimponowali widowni krakowskiej. Reprezentacja przeciwstawiła gościom ambicję, ofiarność i olbrzymią wolę zwycięstwa. O ile idzie o sytuacje podbramkowe, to reprezentacja miała ich bezsprzecznie więcej. Zarówno przed jak i po pauzie. Przy odrobinie szczęścia i lepszej dyspozycji strzałowej, reprezentacja mogła odnieść zwycięstwo. Kilka tzw. „murowanych" pozycji nie wykorzystali niestety Kroczek, Patkolo i inni nasi napastnicy.

W pierwszej fazie meczu gra jest równorzędna a ataki obydwu drużyn kończą się na przedpolach bramkowych.

Po tym okresie reprezentacja dochodzi częściej do głosu i atakuje, jakkolwiek bezskutecznie, bramkę Benedikta. Kontrataki gości przynoszą im pod rząd rzuty rożne i na tym kończy się pierwsza połowa zawodów.

Po zmianie pól, kontuzjowanego Legutkę zastępuje Dudek, a Gamaja Patkolo, którego pozycję obejmuje Mordarski. Gra prowadzona jest w dalszym ciągu w bardzo szybkim tempie. Akcje zmieniają się jak w kalejdoskopie. Dopingowana przez publiczność reprezentacja atakuje coraz intensywniej, zmuszając gości do ściągnięcia niemal całej drużyny na swą połowę. W tym okresie gospodarze wywalczają dwa kornery, zlikwidowane następnie przez Benedikta.

Na 4 minuty przed końcem spotkania, ostry strzał Gracza z największą trudnością likwiduje bramkarz ATK. Była to ostatnia szansa dla reprezentacji do zdobycia bramki, która oceniając przebieg gry, byłaby zupełnie zasłużona. Podobną szansę zaprzepaścił również Patkolo w 69 minucie, kiedy stojąc sam na sam z Benediktem, strzelił mu w ręce.

W drużynie gości wyróżnili się: Benedikt, Jankovic, Barton, Solc i Pazicky. W reprezentacji: obrońcy Durniok — Flanek, oraz Mamoń, Gracz i Patkolo.

**Zawodom nadano bardzo uroczystą oprawę. Sympatycznych gości powitał w imieniu dowódcy oficerów i szeregowych okręgu krakowskiego, Bełczewski, podkreślając, że rozegrane spotkanie jest symbolem braterstwa broni w walce o pokój i socjalizm. Po wzniesieniu okrzyków na cześć Prezydenta RP, Bolesława Bieruta, Prezydenta CSR — Klementa Gottwalda i Generalissimusa Józefa Stalina — orkiestra odegrała hymny państwowe i Międzynarodówkę.**

# OWKS Kraków — ATK Praga 16:4

KRAKÓW (tel. wł.) Drużyna bokserska OWKS Kraków odniosła piękny sukces, zwyciężając w środę czołową dziesiątkę pięściarską Czechosłowacji ATK Praga 16:4. Rozegrane walki od wagi muszej do ciężkiej, z uwzględnieniem pięściarzy Krakowa na pierwszym miejscu przyniosły następujące wyniki:

Liedike wypunktował Likovica.

Guzy wygrał na punkty z Husakiem.

Brigider przegrał z Caldlochem.

Strenk zwyciężył Blazka.

Lela uległ Zaharze.

Sobko w najpiękniejszej walce dnia pokonał Twardego.

Masiarek wygrał przez t.k.o. w drugiej rundzie z Pacharem.

Kwaśniewski niespodziewanie zwyciężył Koudelę.

Glonka wygrał z Kolbą.

Nandzik zwyciężył Samoniaka.

Sędziowali w ringu na zmianę Twardowski (Kraków) i Trzził (Praga). Zawody ściągnęły ponad 3.000 widzów.

# Torkat już czynny

(Dokończenie ze str. 1)

**„Torkatu" — odczytał z termometrów:**

**— W tej chwili pod płytą idzie solanka o temperaturze minus 8 stopni. Pochylił się na drugim — wraca do kompresora z pod płyty już ocieplona do minus — 3 stopni.**

... A rozpocząć polewanie tafli można dopiero przy co najmniej o kilka stopni chłodniejszej temperaturze. — Jeszcze najwyżej godzina wyrokują maszyniści.

O 20,30 rozpoczęło polewanie tafli wodą. Metr po metrze rozprzestrzenia się cienka warstewka wody. Szybko matowieje i zamarza. Lśni w świetle lamp tysiącami srebrnych igiełek.

Za godzinę na tę warstwę przyjdzie następna. I tak, aż do rana, przez całą noc. W środę już będzie dwucentymetrowy lód.

• • •

Oficjalne otwarcie Torkatu nastąpi w nadchodzącą niedzielę o godzinie 18. Po części oficjalnej rozegrane zostanie towarzyskie spotkanie hokejowe pomiędzy centralną sekcją ZS Stal i Górnikiem Janów. W przerwach meczu odbędą się pokazy jazdy figurowej. (c)

# Sztuczne lodowisko w Warszawie otwarte zostanie jesienią roku przyszłego

BERLIN (tel.) Przed kilku dniami jak donosiliśmy wyjechała do NRD delegacja naszych inżynierów, która miała się zapoznać z osiągnięciami budownictwa sportowego w NRD a m. in. sfinalizować rozmowy dotyczące terminu dostaw urządzeń chłodniczych dla sztucznego lodowiska w Warszawie.

Budownictwo sportowe w NRD może się ostatnio poszczycić znakomitymi osiągnięciami. Ogólny podziw i uznanie wszystkich sportowców, którzy brali udział w rozegranych niedawno w Berlinie igrzyskach akademickich o mistrzostwa świata budziły szczególnie wspaniały stadion im. Waltera Ulbrichta, wielka pływalnia i potężna hala sportowa w Berlinie.

Z nowymi metodami w budownictwie sportowym NRD zapoznali się nasi fachowcy, którzy w ub. poniedziałek sfinalizowali rozmowy dotyczące pierwszych urządzeń chłodniczych dla sztucznego lodo-wiska w Warszawie. Dzięki temu roboty rozpoczną się niebawem, a lodowisko oddane zostanie do użytku na jesieni roku przyszłego.

Delegacja nasza powraca z Berlina do Warszawy w czwartek rano.

# Dobre wyniki Petrusewicza i Kirchnerówny

W ramach meczu pływackiego Stal — repr. Wrocławia osiągnięto kilka dobrych wyników. **Petrusewicz** Stal osiągnął na 200 m klas. A czas 2.47, co daje mu klasę mistrzowską **Kirchnerówna** (Stal) przepłynęła 100 m styl. grzbietowym 1.30.9 (rekord okręgu). **Petrusewicz** 100 m klas. B — 1.13.2, **Ronczewska** wygrała ze Słopkówną na 100 m klas. A w czasie 1.34, a **Jaśkiewicz** (St) przepłynął 100 m grzbietowym w czasie 1.16.

**Sztafety:** kobiety 3x50 dowol. Stal — 3.22.3, mężczyźni 10x50 Stal — 5.05,2

Mecz zakończył się zwycięstwem Stali 102:56.

W reprezentacji nie startowali Bemówna, Tołkaczewski, Słopkówna i Rotkiewicz. (o)

# Kurs unifikacyjny sędziów szermierczych

WARSZAWA. Sekcja szermierki GKKF powołała na kurs unifikacyjny sędziów klasy państwowej nast. działaczy i sędziów: **Karwicki i Zaczyk** (Katowice), **Buczak** (Warszawa), **Morawski** (Wrocław), **Śliwa** (Gdańsk), **Przybyła** (Lublin), **Sołtan** (Kraków), **Banaś** (Łódź), **Stojowski** (LZS Lubliniec), **Kazimierczak** (Łódź), **Fischer** (Szczecin), **Dudek** (Bydgoszcz).

Jako sędziów wojewódzkich zweryfikowano Kozła, Kiswettera i Fischera ze Szczecina.

Wykładowcami na kursie będą dr **Pance, inż. Suski i mgr. Laskowski.** (o)

# Od A do Z

**A**damczyk zgłosił w sekcji WKKF próbę pobicia rekordu Polski w [illegible] o tyczce i w skoku w dal w ramach niedzielnego meczu dwóch Śląsków.

**B**udowlani biorą na terenie całego [illegible] ziemi [illegible] ziemsiaczanej". Drugim czynem Budowlanych w Miesiącu Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej jest akcja popularyzowania przez członków zrzeszenia wydawnictw i prasy radzieckiej.

**C**iekawe „derby" piłkarskie i bokserskie między Ogniwem a Stalą odbędą się w końcu bieżącego tygodnia.

**D**OSZ spisał się doskonale w tegorocznych Marszach Jesiennych. Wśród zespołów wyróżnili się uczniowie szkół zawodowych technikum handlowego i technikum finansowego. Pracami przygotowawczymi kierował prof. Nowakowski.

**E**gzamin sprawności fizycznej w Marszach Szlakami Zwycięstw zdawać będzie w nadchodzącą niedzielę ponad 2000 akademików.

**F**[illegible]szewski — były piłkarz krakowskiego Włókniarza i szczecińskiej Gwardii, grać będzie w lubańskiej Spójni.

**G**azeta Robotnicza organizuje w Dzierżoniowie uliczne zawody motocyklowe z udziałem czołowych zawodników Polski. Wyścigi odbędą się w dniu 21 bm.

**H**aas był najlepszym napastnikiem Stali w zwycięskim meczu z kaliską Gwardią, który się zakończył wynikiem 4:1.

**I**nstruktorski kurs nauczycieli wf. i kurs żeglugi śródlądowej odbywa się obecnie w Ośrodku Sportów Wodnych na Gróbli.

**J**eszcze [illegible] członkinie kadry narodowej przybyły sportowi dolnośląskiemu [illegible] i M. Rzeszewska oraz floreciatki Lempertówna i N.wicka.

**K**upiński — pięściarz wrocławskiej Stali powołany został na obóz przed meczem z Czechosłowacją.

**L**ZS w Smolcu nie posiada świetlicy. Szachiści, ping-pongiści oraz cały zespół apeluje do GRN o przydzielenie lokalu.

**Ł**aciak — Włókniarz Złotoryja osiągnął niezłe wyniki w skoku wzwyż [illegible] i w dal [illegible] m.

**M**ecze piłkarskie z udziałem [illegible] na Dolnym Śląsku. We Wrocławiu [illegible] grać będą 28 bm. z zespołem miejscowej Stali.

**N**ikodemski i Szołtysik — czołowi pływacy kraju, zasilili sekcję wrocławskiego OWKS-u.

**O**gniwo opuściły dwie reprezentacyjne pływaczki Wrocławia. Zady[illegible] startować będzie w Ogniwie Szczecin, a Ruppówna w AZS Warszawa.

**P**iłkarze Stali grać będą we Wrocławiu ze Stalą Sosnowiec, a następnie z warszawskim Kolejarzem.

**R**ada trenerów piłkarskich powstała we Wrocławiu. Przewodniczącym [illegible].

**S**zermierz Knapp — mistrz pionu [illegible] w walce na bagnety, zasilił sekcję OWKS-u, do której wstąpił [illegible] mistrz OW Krulak.

**T**urniej tenisa stołowego w Elblągu z udziałem [illegible] Wrocławia: Arbacha, Roslana, [illegible] i Niemcewicza odbędzie się 20 i 21 bm.

**U**karano Budowlanych z Jeleniej Góry za świadome fałszerstwo książeczki zdrowia zawodnika, kierownictwo sekcji bokserskiej, zostało rozwiązane.

**W**ojewódzki Komitet Kultury Fizycznej mieści się obecnie w nowym [illegible] wszystkie sekcje sportowe.

**Z**awody piłkarskie na Dolnym Śląsku (w ciągu listopada) sędziować będzie dwóch sędziów głównych. Taką uchwałę podjęli sędziowie wrocławscy po przeczytaniu i przeanalizowaniu radzieckiego projektu w „Sporcie".

# Wrocław chce zdobyć Puchar Miast

**Gdyby wszyscy zawodnicy z sześciu sekcji pływackich Wrocławia zasiedli na widowni krytego basenu — zabrakłoby miejsca dla publiczności. — Jest to najlepszy wskaźnik wzrostu popularności pływania wśród wrocławskiej młodzieży. Równocześnie z umasowieniem pływania wzrósł poziom naszej czołówki. Liczne zawody eliminacyjne, start w Berlinie i Spartakiada uczyniły z zeszłorocznego marudera rozgrywek o Puchar Miast, niemal pewnego faworyta.**

### PUCHAR BĘDZIE WE WROCŁAWIU

Przyglądając się programowi obowiązującemu w spotkaniach pucharowych zastanówmy się nad tym, kto 12 grudnia stanie na słupkach startowych, by spełnić ambicje Wrocławia — zdobycia tytułu najlepszego okręgu pływackiego Polski. (Bierzemy pod uwagę czasy uzyskane przez zawodników w ostatnich miesiącach).

**KOBIETY: W stylu dowolnym** 100 m — Bemówna (Ogn.) 1.17,9; Buczkówna (Stal) — 1.23,7; Soroka (Stal) — 1.26,8 i Mucha (Ogn) — 400 m. Bemówna — 6.12,7, Buczkówna 6.36,4, Jagodzińska (Ogn) 6.58,2, Soroka — 7.01. **Styl klasyczny A** 200 m. Stopkówna (Ogn) 3.17,1, Ronczewska (Stal) 3.[illegible],8, Soroka (Stal) 3,30, Horbaczenko (Ogn) 3.30,6. 100 m grzbietowym: Kirchnerówna (Stal) — 1.31, Jagodzińska (Ogn) — 1.32,1, Maternowska (Stal) i Mucha. Szanse do reprezentacji mają poza tym Ciskówna, Pilarska (Stal), Barówna (Budowl.) i kilka innych wybijających się pływaczek. Szczególnie silna będzie sztafeta 4 x 100 m styl. dow.

**MĘŻCZYŹNI: Styl dowolny** 100 metrów — Tolkaczewski (Ogn) — 1.01,2, Lewicki (Stal) 1.02,4, Manowski (Stal) — 1.03,2, Jakubowski (Stal) — 1.04,1 i Buczkowski (Ogn) — 1.06, 400 m: Lewicki — 5.17,1 Tolkaczewski 5.23, Jaruzelski (Ogn) — 5.32,6, Bieszczanin (Stal) — 5.40,2. **W stylu klasycznym A** na 200 m: Petrusewicz (Stal) 2.48,8, Rotkiewicz (Ogn) — 2.56,4, Połomski 2.57,2, Kiecka — (OWKS) — 3.01 i Śnieżko (Budowlani) — 3,05. **100 m: grzbietowym** Jaśkiewicz (Stal) — 1.14,8, Ścigała (Stal) 1.21,1 Ilgut (Ogn) i Zalewski (Ogn). W konkurencji męskiej sztafeta 4 x 200 m stylem dowolnym będzie również silnym punktem reprezentacji.

Rzecz jasna, że wielu pływaków takich jak np. Jaruzelski, Łopatto, Krakochwil tworzyć będą nie wiele ustępującą rezerwę.

### PRZYGOTOWANIA DO PUCHARU

Ogniwo przygotowuje się do startu trenując pod okiem Bemówny. Jedyna impreza, która poprzedzi zawody pucharowe to wyjazd do pływaków Ogniwa Łódź.

Stal ma bogatszy kalendarzyk. Manowski dla każdego zawodnika indywidualnie przygotowuje system zaprawy. Zależnie od kondycji ustala się składy drużyny na liczne mecze zakontraktowane przez Stal, a bogate rezerwy nie sprawiają kłopotu kierownictwu.

28 bm. gości we Wrocławiu Ogniwo Warszawa, 4. XI. Stal jedzie do Bytomia na mecz z Ogniwem, a 11. XI. do Gwardii w Krakowie. 24 i 25 XI. odbędzie się we Wrocławiu interesująca impreza: mistrzostwa indywidualne okręgu, a 12. XII. pierwszy mecz z cyklu rozgrywek o Puchar Miast.

Stal zmieniła trenera. Młodzież pływacką wychowywać będzie — Manowski przy pomocy Olejniacza i interesującego się zagadnieniem instruktażu **Marka Petrusewicza** o zaangażowanie którego proszą pływacy i zarząd klubu. Zajmie się on najmłodszymi kolegami. Olejniacz trenować będzie zaawansowanych, a Manowski wyłącznie kadrę.

— Najważniejsze zagadnienie sekcji to zakończenie budowy własnego basenu — oświadczają zgodnie trenerzy i pływacy Stali. — Damy klubowi maksimum swej pracy społecznej, byleby termin 1. grudnia został dotrzymany.

— Jest nas przecież ponad 60-w sekcji wyczynowej, a w zobowiązaniach indywidualnych nie braknie zgłoszeń kolegów, którzy podejmą się nauczyć pływania setki członków kół z fabryk przemysłu metalowego Wrocławia.

CZ. OSTAŃKOWICZ

# Pod koszami ligi

Pierwsza inauguracyjna seria rozgrywek ligi kosza zakończyła się na ogół — zgodnie z przewidywaniami. Niespodzianką była jedynie porażka mistrza Polski, poznańskiego Kolejarza z Włókniarzem. Mimo że poznaniacy wystąpili w całkowicie odmłodzonym składzie spodziewano się ogólnie — — zwłaszcza po wygraniu na tydzień przedtem turnieju gdańskiego — ich zwycięstwa. Łodzianie wykorzystywali bezapelacyjnie wszystkie błędy młodych koszykarzy poznańskich i wygrali pewnie.

Ze wszystkich występujących w pierwszym rzucie ligowym zespołów najpoważniejsze kwalifikacje wykazała krakowska Gwardia, imponując w spotkaniu z warszawskim CWKS głównie dynamiką i rozmachem [illegible].

Gdańska Spójnia wykazała przeciętną formę, a utrata Wężyka odbiła się wyraźnie na skuteczności gry gdańszczan. Zdobycie w takich warunkach cennego punktu na nieg[o]dnym terenie ostrowskim urnaś, trzeba za sukces Ostrowiacy grają — [illegible] skutecznie. Tym razem zawiodła jednak dyspozycja strzałowa.

Łódzka Spójnia miała dużo kłopotu z warszawskim AZS-em i dopiero po [illegible] zwycięstwa na swoją stronę. Akademicy wypadli lepiej, jak w roku zeszłym, a duże postępy zrobił Nar[illegible].

Krakowskie Ogniwo, wzmocnione zawodnikami łódzkimi, a przede wszystkim Kwapiszem zagrało dobry mecz z warszawskim Kolejarzem.

**W najbliższą niedzielę odbędzie się pięć dalszych meczy:**

**W Warszawie:** Kolejarz W-wa — Spójnia Łódź.

**w Łodzi:** Włókniarz — CWKS.

**w Gdańsku:** Spójnia — Ogniwo Kraków.

**w Warszawie:** AZS — Stal Poznań.

**w Krakowie:** Gwardia — Kolejarz Poznań.

Zestawienie par jest tego rodzaju, że wszystkie spotkania będą na pewno niezwykle emocjonujące.

Kolejarz mobilizuje „starą gwardię".

Największy ciężar gatunkowy ma mecz krakowski. Mimo, że teoretycznie zdecydowanym faworytem są [illegible], goście nie są bez szans. Przegrana z Włókniarzem [illegible] kolejarzy. Będą oni szukać napewno wyjścia z [illegible] i sięgną po rutynowanych [illegible]ków, którzy razem z młodymi nie łatwo oddadzą zwycięstwo. Dla obydwu drużyn spotkanie niedzielne ma przede wszystkim ogromne znaczenie prestiżowe.

Ciekawie również zapowiada się mecz gdański, w którym goście składać będą swój egzamin bojowy. Spójnia zawsze miała trudności z Ogniwem, którego gra im nie „leży".

W obecnych rozgrywkach ligowych spotykamy bardzo dużo młodych zawodników. Jest to objaw niewątpliwie dodatni. Trzeba jednak dbać o to, aby młodzież, przystępująca do ciężkich walk ligowych, była do nich należycie przygotowana, aby nie marnować młodych talentów. Zbyt często spotykamy się w naszym sporcie [illegible] eksploatacją młodych [illegible]owanych zawodników, o których słuch po pewnym czasie ginie. [illegible] powinniśmy do tego w koszykówce [illegible].

We wszystkich niemal czołowych [illegible] się z niepokojącym zjawiskiem, że posiadają one jedynie zespoły ligowe, a nie dbają zupełnie o drużyny niższej klasy. Z tego powodu młody adept koszykówki, przystępując do klubu, długo musi czekać, zanim weźmie udział w prawdziwym meczu. Do drużyny ligowej jest bowiem naraźie za słaby, a zespoły rezerwowe, albo w ogóle jako zorganizowana całość nie istnieją, albo nie rozgrywają oficjalnych spotkań.

Zrzeszenia i kluby muszą w tym sezonie zwrócić baczną uwagę na to zjawisko i w porę znaleźć rozwiązanie problemu doboru młodych zawodników dla swych pierwszoligowych zespołów. (Jotes)

# Sekcja szermiercza GKKF przeprowadziła klasyfikację

WARSZAWA. Sekcja szermiercza GKKF przeprowadziła I klasyfikację szermierczą przy czym za podstawę jej służyły wyniki na turniejach w Piotrowicach (szpada), Krakowie (floret) i mistrzostwach drużynowych Polski we Wrocławiu.

Do klasy pierwszej zaliczono nast. zawodniczki: Nawrocka, Kwietniewska (Ogn. W-wa), Żucek, Pilułówna (CWKS), Wiedarczyk i Liszkowska (Stal. K-ce), Niwicka i Musialówna (Stal Wrocł.), Zamkiewicz i Duczyńska (Unia Gdańsk).

**Mężczyźni:** Fokt, Laskowski, Wójcicki, Przeździecki, Królikowski, Twardokęs i Paliga (CWKS) Szreider, Pawłowski, Piątkowski, Holly, Grodner, Falkowski i Pac (Ogniwo Warszawa), Nawrocki, Sobik, Rydz, Chałupka, Chrobok, Wieroch (Stal Kat.) Franc. (Stal Gliwice), Brodzki (Górnik Kat.), Suski M., Dobrowolski, Kuszewski M., Kuszewski St., Ostańkowicz, Ludwiczak Kałucki, Wortman (Stal Wrocław), Czajkowski, Zabłocki, Przeździecki Z., Krzywiecki i Sołtan (Budowlani Kraków), Dajwłowski (Kolejarz Łódź).

Uchwałą prezydium sekcji GKKF klasyfikacja obejmuje wszystkie rodzaje broni nawet wtedy, jeśli zawodnik uzyska klasę pierwszą w jednej specjalności. Najwięcej zawodników klasy pierwszej ma zrzeszenie Stal — 19. CWKS i Ogniwo po — 9. Budowlani — 5 Unia — 2. Kolejarz i Górnik po jednym. Klasyfikację tą uzupełnią mistrzostwa zrzeszeń, Turniej Miast i mistrzostwa Polski. (o)

# 3 mistrzowskie mecze piłkarskie

W nadchodzącą niedzielę, 21 bm. odbędą się tylko trzy spotkania piłkarskie w I i o wejście do I ligi. CWKS Warszawa ma do odrobienia dwa zaległe mecze. Z Górnikiem Radlin zmierzą się wojskowi 21 bm., a z Budowlanymi w Chorzowie 1 listopada br.

W niedzielnym meczu z Górnikiem, CWKS ma szanse na wzmocnienie swej pozycji w tabeli rozgrywek, gra bowiem na własnym boisku. Spotkanie prowadzić będzie trójka krakowska: **Seichter, Kolber i Pacia.**

W meczach o wejście do I ligi, walczą w niedzielę: **Gwardia Warszawa z Górnikiem Wałbrzych** (sędziują, Cober, Duda i Kołodziej z Katowic), oraz **Budowlani Gdańsk z OWKS Kraków** (sędziują: Orliński, Gunia i Kruk z Katowic).

## Sędziowie na ringl

WARSZAWA. Ustalono już skład komisji sędziowskich na pierwsze mecze ligi pięściarskiej, które odbędą się 4 listopada.

**W Gdańsku** mecz Kolejarz — CWKS w ringu sędziować będzie Zawadowski (Łódź) na punkty Kubik (Szczecin), Kubiak (Łódź) i Urbaniak (Poznań).

**W Łodzi** spotkanie Włókniarz — OWKS w ringu prowadzić będzie Neuding, na punkty Karska (Warszawa), Łaukedrey (Szczecin) i Matura (Katowice).

**W Poznaniu** mecz Stal — Gwardia w ringu sędziować będzie Kowalski, na punkty Bielewicz (Poznań), Łukaszewicz (Katowice) i Szot (Warszawa).

## Ogólnopolski turniej tenisa stołowego w Elblągu

ELBLĄG. W dniach 20 i 21 bm odbędzie się w Elblągu ogólnopolski turniej tenisa stołowego w konkurencji seniorów, juniorów i kobiet. W zawodach wezmą udział najlepsi zawodnicy krajowi z mistrzem **Pawłowskim**, wicemistrzem **Otręhą** oraz **Gajem i Kawczykiem** na czele.

## Dąbrowski kontuzjowany w Warszawie

KRAKÓW. W niedzielnym meczu koszykówki z Kolejarzem (Poznań) krakowska Gwardia wystąpi bez swego najlepszego strzelca Dąbrowskiego, który na skutek odniesionej w Warszawie kontuzji ręki będzie musiał pauzować 2—3 tygodnie.

## KORESPONDENCI TERENOWI donoszą

### Zablokowane fundusze

SULECHÓW. — PKKF w Sulechowie organizując mistrzostwa lekkoatletyczne powiatu, liczył na posiadane na odpowiednim koncie fundusze w WKKF Zielona Góra. Tym czasem WKKF zawiadomił organizatorów, na krótko [illegible], że figurująca na dobro PKKF Sulechów kwota 1.100 zł. została zablokowana i nie może zostać wypłacona. Mimo tej nieprzewidzianej trudności, mistrzostwa udało się doprowadzić do skutku dzięki pomocy finansowej klubów, jak i składkom pieniężnym, przeprowadzonym wśród samych organizatorów.

**Nie uwalnia to, rzecz jasna, WKKF Zielona Góra, od wyjaśnienia, dlaczego powyższa kwota nie została organizatorom wypłacona i na jaki cel została o[illegible].**

Stanisław Marciniec

### SKS Szklarska ma dobrych lekkoatletów

SZKLARSKA PORĘBA. — Dla uczczenia 34 rocznicy Rewolucji Październikowej, SKS Szklarska przy liceum pedagogicznym TPD w Szklarskiej Porębie zorganizowało zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo szkoły. Pięciobój chłopców zgromadził 17 zawodników i zakończył się zwycięstwem Górnickiego, który wynikiem 326 pkt pobił rekord okręgu należący do Malanowskiego z Dzierżoniowa. W poszczególnych konkurencjach Górnicki uzyskał następujące wyniki: 100 m — 11,9 sek., skok wzwyż — 1,69 m, skok w dal — 5,63 m, kula — 11,45 m, dysk — 49,60 m. Wśród dziewcząt najlepszą była Bońkówna, której wynik 275 pkt. jest tylko o 26 pkt. gorszy od rekordu okręgu, należącego do rekordzistki Polski w skoku wzwyż [illegible].

Andrzej Litwin

### Zapomniani kolarze

OBORNIKI ŚLĄSKIE — Młoda sekcja kolarska ZKS Unia w Obornikach Śląskich nie mogła przez cały rok znaleźć właściwego zrozumienia dla swej pracy tak u swego zarządu, jak i w radzie okręgowej. Szczególnie dziwnym wydaje się ustosunkowanie się rady koła do ambitnych i pracowitych kolarzy obornickich, która całe swoje zainteresowanie skupia wokół sekcji piłkarskiej (jako dochodowej).

Rada okręgowa ZS Unia, pomimo otrzymania dla sekcji obornickiej przydziału rowerów, nie uwzględniła przy dystrybucji obornickiego koła, tak, że tamtejsi kolarze nadal muszą jeździć na starych.

Kazimierz Niemier

# Piłka ręczna na Dolnym Śląsku

Jesienny turniej szczypiorniaka o puchar Wrocławia rozpoczyna się już w nadchodzącą niedzielę z udziałem 5 drużyn: AZS, WSWF, Budowlanych, Stali Pafawagu i Wyższej Szkoły Felczerskiej. Rozgrywki zostaną przeprowadzone systemem „każdy z każdym". Terminarz spotkań: **21. X** — Stal — AZS, WS Felcz. — WSWF. **28. X** — WSWF — Stal, Budowlani, WS Felcz., **4. XI** — Stal — Budowlani, AZS — WSWF, **11. XI** — Budowlani — AZS, WS Felcz. — Stal, **18. XI** — WSWF — Budowlani, AZS — WS Felcz.

* * *

Siatkarki Dolnego Śląska grać będą w niedzielę w półfinałach mistrzostw okręgu. W Jeleniej Górze spotkają się zespoły Gwardii Wr. Kolejarza Wr. i Budowlanych J.G., a we Wrocławiu walczyć będą: AZS, Kolejarz Oleśnica i Budowlani Wr.

* * *

We Wrocławiu rozegrano dwa pierwsze mecze eliminacyjne koszykówki męskiej o wejście do klasy wojewódzkiej.

**Ogniwo Dzierżoniów zwyciężyło Spójnię Wrocław 71:43 (37:14).** Najlepszym graczem był Broński, zdobywca 33 pkt. Wrocławski — Kolejarz, zdobył punkty walkowerem z powodu nie stawienia się Włókniarza z Kam. Góry. W nadchodzącą niedzielę grają: Spójnia Wałbrzych, — Kolejarz Wrocław i Budowlani Złotoryja — Spójnia Wrocław.

* * *

Finały mistrzostw klasy wojewódzkiej w siatkówce mężczyzn odbędą się 4 listopada b. r. w sali WOSS we Wrocławiu z udziałem drużyn: Gwardii Wrocław, AZS, Spójni Kłodzko i Budowlanych Wrocław. (doł)

**SZCZECIN** (tel. wł.) Na zakończenie sezonu kolarskiego odbył się w Szczecinie wyścig o puchar przechodni WKKF. W kategorii licencjonowanych zwyciężył — **Drążkowski** (Gwardia Szczecin) w czasie 1.20:04,5 godz. przed Borowskim (OWKS Bydgoszcz) i Sołtowskim (Gwardia Szczecin). — Wśród kartowiczów (dystans 25 km) pierwszym był Siatkowski — (Kol. Bydgoszcz), a u turystów — Koszewski (Kol. Szczecin). Ogółem startowało 60 kolarzy.

## W kilku WIERSZACH

**NA ZAKOŃCZENIE SEZONU SEKCJA TENISOWA** szczecińskiego Ogniwa zorganizowała masowy turniej jesienny. Wzięło w nim udział 130 zawodników, którzy rozegrali łącznie 800 spotkań. Turniej trwał 1 tydzień. Pierwsze miejsca w tym turnieju zajęli: w grze pojedyńczej mężczyzn: Tloczyński przed [illegible] w grze pojedyńczej kobiet: Tłorzyńska. Pierwszy krok tenisowy wygrał junior [illegible].

**PRZY UDZIALE 40 ZAWODNIKÓW** uliczny wyścig motocyklowy o mistrzostwo Łodzi wygrało w punktacji ogólnej ZS Włókniarz 8 pkt. przed Ogniwem 6 i Gwardią 4 pkt. W poszczególnych kategoriach mistrzostwa [illegible] Kolejarz Skierniewice, 250 ccm Dorożyński (Włókniarz Pabianice) 350 ccm. Bek (Ogniwo Łódź), ponad 350 ccm. Malarowski (Włókniarz) w kategorii maszyn z przyczepą [illegible].

**WYŚCIG KOLARSKI** na dystansie 60 km urządzi 21 bm ZS Gwardia. W ramach tego wyścigu odbędą się zawody dla kolarzy trzeciej kategorii [illegible] odbędą się w ramach imprez Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej i o mistrzostwo stolicy.

# Masowy sport zdobył Zdzieszowice

(Ciąg dalszy ze str. 3)

powiatu Strzelce Opolskie — pozwalają snuć realne plany.

**Sekcja szczypiorniaka osiągnęła II miejsce w klasie powiatowej. Lekkoatleci**, [illegible] nie doszli dotychczas do poważniejszych wyników, wykonują jednak konstruktywną pracę od podstaw nad [illegible] nał się w rozmowie jeden ze zdzieszowickich SPO-owców ob. Michalec. — Ale nasze chłopaki są naprawdę sympatyczni, no i kierownik sportowy potrafi umiejętnie prowadzić trening.

Młodzież szkolna zrzeszona w SKS gimnazjum chemicznego przy zakładach znajduje się pod dobrą opieką koła „Unii" i zasila sport związkowy świeżym materiałem rezerw.



*Zespół piłkarski ZKS Unia Zdzieszowice.*

(Fot. N. Boronowski)

szachnieniem kultury fizycznej. Miarą powodzenia tej akcji mogą być wyniki na odcinku zdobywania odznak SPO: plan roczny — 120 odznak, zdobyło dotychczas 280, a 100 dalszych w końcowym stadium uzupełniania norm. Gdzie leży tajemnica tego masowego uczestnictwa? W Zdzieszowicach akcja propagandowo - wychowawcza w dziedzinie kultury fizycznej rozporządza szerokim wachlarzem środków. Koło ZMP i Podstawowa Organizacja Partyjna zachęcają swych członków do podejmowania zobowiązań zdobycia odznaki i kontrolują po koleżeńsku osiągnięte wyniki. Kierownictwo Zakładów przykładem czynnego udziału w życiu sportowym pociąga element pracowników zainteresowanych sportem, ale z wahaniem wstępujących na bieżnię i tor przeszkód. Na podkreślenie zasługuje przyjacielska atmosfera w kole.

— Nie przyszło mi łatwo przyjść do treningu i słuchać [illegible] młodszych ode mnie zawodników — przyz[nał się w rozmowie…]

Gdy sportowcy rzucili hasło tworzenia własnych brygad produkcyjnych, chemicy zdzieszowiccy nie pozostali w tyle. Na terenie zakładów istnieją w chwili obecnej trzy brygady sportowe. Adamca i Urbanowicza w dziale montażowym, na czele zaś brygady spawalniczej stoi Niemiec. Zespoły te wykonują przeciętnie 130 proc. normy.

Dziewiętnastoletni Adamiec Reinhold, urodzony w Zdzieszowicach, zaczął uprawiać sport w 15 roku życia. Dziś jest lewoskrzydłowym piłkarskiej drużyny „Unii". Wychowanek miejscowej szkoły piłkarskiej, szybko wybił [illegible] tuł przodownika.

— Cieszy mnie moja praca — mówi Adamiec — lubię też uprawiać sport. Treningi z kolegami w drużynie podtrzymują dobrą kondycję i czuję że mogę osiągnąć jeszcze lepsze wyniki w warsztacie montażowym z całą moją brygadą. (Zet)

# Przez różowe okulary Barnaby

## W Bierkowicach, nie bardzo podłej miejscowości

W Bierkowicach w powiecie kłodzkim nie dzieje się dobrze. To znaczy nie dzieje się dobrze pod względem sportowym, bo jak jest tam pod innymi względami, to oczywiście nie wiemy. W każdym razie jeśli chodzi o ten wzgląd sportowy, to wygląda [illegible]

Miejscowy LZS nie ma boiska. Nie ma go wprawdzie od swego założenia, to znaczy od prawie 2 lat, ale jakoś nikogo to specjalnie nie wzrusza. Bo właściwie oficjalnie LZS posiada boisko, względnie teren pod boisko, tylko, że ten teren znajduje się — na górze. Ponieważ boi-

„nie ma gdzie robić SPO, chyba na [illegible]".

Nic więc dziwnego, że ów LZS założony wprawdzie w celach sportowych, ale istniejący zdaje się tylko dla celów towarzyskich, nie ma też świetlicy, i wskutek tego nie ma gdzie się zbierać, aby chociaż te cele towarzyskie realizować. Wprawdzie w Bierkowicach jest Dom Ludowy, ale pokoje w nim są tak ciasne, że zbierać się w nich może najwyżej 4 lub 5 osób. Dlatego też młodzież w wieku sportowym zbiera się [illegible] i tam popija nie tyle wodę sodo-




sko musi być możliwie równe, więc aby ów teren był również możliwie równy, to trzeba by całą górę dokumentnie przekopać.

Skonstatowawszy ten niczym niezaprzeczalny fakt, LZS wysłał w sprawie wyżej wymienionej góry podanie do PRN w Kłodzku, prosząc w tymże podaniu o przydział nie tyle innej góry, co innego bardziej równego terenu. Wysłał, no i czekał na jego załatwienie. Czekał naprzód długo, potem bardzo długo, a wreszcie za długo, no i gdy się już wyczekał, dowiedział się, że poda[illegible] LZS powiedziano, że właściwie nie wolno (?) raz danego przydziału terenu zmieniać, następnie, że po żniwach, to się sprawę rozpatrzy, potem, że ją się rozpatrzy po siewach — i w ten sposób minęły dwa latka, a boiska jak nie ma, tak nie ma. Aczkolwiek według relacji naocznych świadków w tychże Bierkowicach obok spółdzielni znajduje się plac jak złoto, świetnie nadający się na boisko sportowe bez specjalnego nakładu pracy i kosztów.

Ale mniejsza o to.

Ponieważ nie ma boiska, więc nie ma gdzie uprawiać sportu. LZS, zatem w Bierkowicach również go o ile możności nie uprawia, a tak samo rzecz jasna, nie potrafili się zdobyć na zdobycie ani jednej odznaki SPO bo — jak w Bierkowicach mówią —

wą, co tzw. wodą ognistą, jak ten płyn nazywał Winnetou czerwonoskóry dżentelmen.

W tych warunkach zarząd LZS załamał z rozpaczy ręce a potem je założył, i w tym stanie założenia trzyma takowe do tej pory.

Dodatkowo jeszcze wypada nadmienić, że gazety, prenumerowane przez LZS przychodzą do mieszkania sekretarza i siłą faktu są używane, a zapewne i przed tem czytane jedynie przez niego, radio LZS znajduje się u jednego z członków zarządu, a sprzęt sportowy znowu u innego.

Rezultat tego wszystkiego? Proszę bardzo: z 48 członków, jakich LZS posiadał na początku swego istnienia, ma ich obecnie tylko 13. No i należy się spodziewać, że olbrzymia ta ilość będzie dalej się [illegible]

— A cóż na to Powiatowy Komitet Kultury Fizycznej w Kłodzku? — zawoła naturalnie teraz mnóstwo ludzi gromkim głosem.

Cóż? — odpowiemy. — A no tylko tyle, że z tego PKKF od czasu założenia LZS w Bierkowicach, to znaczy od dwóch lat, nikt w owych [illegible]

Prosząc więc PKKF, aby PKKF teraz z tą wizytą trochę się pośpieszył, bo jak PKKF się nie pośpieszy, to z LZS w Bierkowicach, proszę PKKF, nie zostanie ani śladu...!

## Śladem naszych interwencji

**„DLACZEGO SEKCJA PŁYWACKA GKKF MILCZY"**

**Główny Komitet Kultury Fizycznej biuro wf i sportu — wyjaśnia:**

**„Sprawa wydania dyplomów absolwentom wszelkich sportowych kursów unifikacyjnych została wstrzymana do czasu przeprowadzenia weryfikacyjnych tytułów fachowych. Główny Komitet Kultury Fizycznej wydał instrukcję (nr. 12 z 4. 6. 1951), na podstawie której komitety kultury fizycznej będą przeprowadzały weryfikacje w IV kwartale br. Absolwenci kursów unifikacyjnych otrzymują dyplomy z komisji weryfikacyjnych kkf, na terenie których wykonują swoje czynności instruktorskie (wyjątek stanowią trenerzy I i II klasy którym dyplomy wyda komisja weryfikacyjna GKKF)."**

* * *

**Na naszą interwencję, podstawą której był list korespondenta terenowego, opisującego zajścia podczas meczu kół sportowych kop kop. „Wujek" i „Eminencja", rada okręgowa ZS Górnik Katowice, po zanalizowaniu całokształtu sprawy przez przedstawicieli ww kół sportowych ob. ob. E. Wakermana (kop. „Wujek"), T. Orszulika (kop. „Eminencja") oraz sekretarza rady okręgowej, ob. P. Mateczka wyjaśnia:**

**a) przedstawiciel kop. „Eminencja" potwierdza ostrą grę prawego obrońcy Mikoszka, wynikiem której była przejściowa kontuzja napastnika kop. „Wujek", Pazdy. Sędzia udzielił Mikoszkowi napomnienia. Pazda w dalszym ciągu brał udział w meczu.**

**b) przedstawiciel kop. „Eminencja" stwierdził, że publiczność, przy stanie 3:0 dla kop. „Wujek", dopingowała lepiej grających górników „Wujka". Nie zauważono niesportowego zachowania się kibiców. Wyjątek stanowiła [illegible] zwróconej jej przez przedstawiciela kop. „Eminencja" (ob. Gedyge) uwagi, starała się wywołać u publiczności złą atmosferę.**

## Korespondenci terenowi

### Zmienić styl pracy!

NOWY BYTOM. — Piłkarze nowobytomskiej Stali do niedawna jeszcze zaliczali się do czołowych zespołów wojewódzkiej klasy katowickiego WKKF. Zupełny brak opieki i zainteresowania ze strony zarządu koła doprowadził jednak do tego, że dziś ta sama drużyna ponosi klęskę za klęską, przegrywając wy[illegible] ze [illegible] były od niej wyraźnie słabsze.

Gdzie leży przyczyna tego katastrofalnego spadku formy? Nie jest tajemnicą, że piłkarze Stali w większości miast uczęszczać na treningi, przesiadują w knajpach, pijąc wódkę lub trwoniąc czas na grę w karty. Niestety nie ma nikogo, kto by przestawił pracę na właściwe tory. Nikogo z kierownictwa sekcji ani rady koła nie interesuje fakt, że piłkarze Stali nie zdobyli jeszcze odznaki SPO, że nie uczęszczają na pogadanki kulturalno - oświatowe, że tylko nieliczni z nich pracowali przy budowie własnego stadionu. Czas najwyższy, by w nowobytomskiej Stali nastąpiła poprawa.

**Alfred Kubica**

### LZS Gaszowice wykonał swoje zobowiązania

GASZOWICE. — Sportowcy LZS „Dąb" w Gaszowicach podjęli z okazji III Światowego Zlotu Młodych Bojowników o Pokój w Berlinie poważne zobowiązania. Wszystkie zostały przez ambitnych LZS. wykonane: odbudowano boisko piłki nożnej, wybudowano skocznię, podniesiono poziom ideologiczny członków przez stałe redagowanie gazetki ściennej i przeprowadzanie naukowych i wychowawczych pogadanek.

Nie zaniedbano również sprawy zdobywania odznak SPO. Zdobyli je prawie wszyscy członkowie zespołu, a pozostałym brak jedynie 2—3 norm. W tej chwili LZS Gaszowice znajduje się na czołowym miejscu w powiecie rybnickim w akcji zdobywania odznaki SPO.

Z zakończeniem sezonu letniego rozpoczęła swą działalność sekcja artystyczna, która przez zorganizowanie imprez pragnie przysporzyć zespołowi funduszów na zakup sprzętu.

**Hubert Wengierski**

### Sala musi być dla wszystkich!

GLIWICE. — Koszykarze i siatkarze gliwickiego AZS znaleźli się w kłopotliwej sytuacji. Wprawdzie zarząd zrzeszenia zapewnił im korzystanie z dwóch sal na terenie Gliwic, zawierając umowy i uzgadniając sprawę treningów z MKKF, gdy jednak przyszli na pierwszy trening, sale okazały się zajęte przez inne kluby, legitymujące się zezwoleniem tego samego MKKF.

Sytuacja ta trwa nadal, to też akademicy są w dalszym ciągu pozbawieni [illegible] właściwego gospodarowania [illegible] nie jest zbyt trudną do załatwienia i przy dobrej woli może być pomyślnie uregulowana.

**Arkadiusz Białecki**

# Czy znasz sport radziecki?




## 5 ostatnich pytań:

W numerze dzisiejszym zamieszczamy 5 ostatnich zdjęć w naszym konkursie „Czy znasz sport radziecki", oto one:

16) Pośrodku widzimy mistrza ZSRR w pchnięciu kulą (jak się nazywa?). Prócz tego jest on mistrzem i rekordzistą Związku Radzieckiego najwszechstronniejszej konkurencji lekkoatletycznej — dziesięcioboju. Kto jest w ZSRR jego najgroźniejszym rywalem: a) w rzucie kulą; b) w dziesięcioboju.

17) Przed międzypaństwowym meczem piłkarskim, Polska — Czechosłowacja, kapitanowie drużyn wymieniają upominki. Między nimi stoi znany radziecki sędzia piłkarski (nazwisko?).

18) Mistrzowie Polski i NRD — Weinberg i Fister — skorzystali niemało z cennych rad radzieckiego zawodnika, którego widzimy na zdjęciu w akcji. Jak się nazywa lekkoatleta ZSRR i czy jest rekordzistą Europy?

19) Na zdjęciu cenne trofeum piłkarskie, o które rokrocznie walczą dziesiątki tysięcy drużyn ZSRR. (Jak się nazywa ta nagroda? Kto zdobył ją w ubiegłym i bieżącym roku?).

20) Fragment z długodystansowego biegu, z udziałem radzieckich zawodników. Prowadzi lekkoatleta, szczycący się najlepszym wynikiem w świecie w biegu 3 km z przeszkodami. (Należy podać nazwisko radzieckiego mistrza i jego rekordowy czas).

## Biuletyn konkursowy nr 2

Stosy (dosłownie!) odpowiedzi na nasz foto-konkurs piętrzą się już obecnie na stole sekretarza redakcji i z prawdziwym żalem musimy je unieważnić, bo... nikt z nadsyłających nie dopełnił regulaminu konkursu.

Ta nadgorliwość świadczy z jednej strony o ogromnej popularności organizowanych przez nas konkursów, a z drugiej strony dowodzi, że nie wszyscy czytają dokładnie gazetę.

Ogłaszając konkurs w numerze 84 „Sportu" z dnia 8. 10. 1951 roku podaliśmy, że należy odpowiedzieć na pytania, ale równocześnie zakomunikowaliśmy, iż wkrótce podamy czytelnikom drugą część konkursu, zawierającą dalszych 10 zdjęć z zapytaniami.

Jak z tego wynika, konkurs nasz „Czy znasz sport radziecki" jest obszerną fotozagadką, złożoną z 20 pozycji. Dopiero po ukazaniu się wszystkich zdjęć konkursowych i posiadaniu czterech numerowanych od 1—4 kuponów (dwa już zamieściliśmy), należy zabrać się do rozwiązania konkursu, nadsyłając odpowiedzi na pytania, łączące się tematycznie z 20 kliszami. **Do odpowiedzi załączone muszą być numerowane kupony. Adres redakcji „Sport": Katowice, ul. 3 Maja 12, II piętro.**

Jeżeli nasi Czytelnicy będą się trzymać tych wytycznych, unikną wszelkich rozczarowań.

Dla przykładu przytaczamy urywki listów konkursowiczów, którzy w swej nadgorliwości i po powierzchownym zapoznaniu się z regulaminem już teraz zasypują nas odpowiedziami.

**Ob. Bronisław Botar, Wiktów Śląski, woj. wrocławskie** przysyłając pierwszą część odpowiedzi, pisze: „Niniejszym komunikuję wam, że właściwie nie wiem, jakie trzeba wysłać do was cztery kolejne kupony. Skąd je mam wziąć. W „Sporcie" nr 84 jest kupon jeden, na którym jest napisane, że trzeba go wyciąć i zachować. Więc proszę uprzejmie o informacje.

... i do tego dołączył cztery kupony sporządzone w własnym zakresie.

Podobny błąd, jak zresztą wszyscy inni, którzy nie czekali na zamieszczenie 20 zdjęć i czterech opatrzonych kolejnymi numerami kuponów, popełnił **ob. Janusz Samborski, Wrocław, ul. Stefczyka 19.** Także podał nam już rozwiązanie pierwszej części konkursu, zamiast zaczekać, aż ukażą się dalsze części konkursu oraz cztery kupony i wtedy dopiero nadesłać nam dowód swej nieomylności w zagadnieniach radzieckiego sportu.

Cóż, mówiąc sportowym językiem, wszyscy popełniliście falstart. Jasne, że nikomu nie grozi dyskwalifikacja, ani eliminacje z turnieju konkursowego.

A więc raz jeszcze (jesteśmy trochę nudni): Odpowiedzi należy nadsyłać na wszystkie pytania razem, wiążące się z 20 fotografiami oraz pamiętać o czterech kolejnych kuponach. Wtedy zakwalifikujecie się do puli finałowej z mniej lub więcej uzasadnionymi pretensjami do nagród.

A są one „nieliche", jakby powiedział znany gwarowy felietonista, Stefan Wiech-Wiechecki.

***„Czy znasz sport radziecki"***

**Kupon konkursowy Nr 3**

***Wyciąć i zachować!***

## Górny Śląsk czy Dolny Śląsk lepszy w lekkoatletyce?

Miłośników lekkiej atletyki czekają w nadchodzącą niedzielę wielkie emocje. W dniu tym na bieżni, skoczniach i rzutniach stadionu wrocławskiej Gwardii rozegrany zostanie międzyokręgowy mecz lekkoatletyczny **Górny Śląsk — Dolny Śląsk.** W drużynie gości zobaczymy kilku re[illegible] Bregulankę, Kuźnicką, Piwowarównę, Flakowicz, Gralkę, Praskiego, Hofmana M., Kuźmickiego, Bendkowskiego, Wilczka i Szendzielorza.

Barw Dolnego Śląska bronić będą: Adamczyk, Kuśmirek, Górecka, Dukielówna, Olejnik, Szałapak, Piecówna, Kowalewska, Lipiec, Antonowicz, Sucheński, Lewandowski, Płonka, Walczak, Leśniak, Nowak, Nowosielski, Zdanowicz, Maćkowiak, Masior i [illegible]

— Kto ma szanse na zwycięstwo?

— Siły obu reprezentacji okręgowych są mniej więcej wyrównane.

— Ja stawiam jednak na Wrocław — powiedział nam znany działacz prof. Strzelecki.

Większość pojedynków w niedzielnym meczu zapowiada się bardzo ciekawie. W sprintach spotkają się Kiszka i Bendkowski (Kat.) — Lipiec i Antonowicz (Wr). Na 400 m Lipiec będzie musiał dać z siebie maksimum wysiłku, by wygrać z Gralką. Na średnich i długich dystansach lepsi są dolnoślązacy. W skoku w dal będziemy świadkami pojedynku Adamczyka z Kiszką. Dobre wyniki może przynieść trójskok, w którym spotkają się: Hoffman, Kuźmicki, Masior, Zdanowicz i [illegible] nikami Adamczyka i Małeckiego II będą: rekordzista Polski — weteran Szajder i Mucha. W rzutach dyskiem i kulą dominować powinien Ślązak Pr[illegible]ski. W oszczepie zobaczymy Szendzielorza i Walczaka, którzy mieli już wyniki ponad 60 m.

W konkurencjach kobiecych pojedynki będą niemniej interesujące. Start repr. Polski Kuźmickiej w biegu na 100 m. może spowodować dobre wyniki wrocławianek Dukielówny i Olejnik. Na 500 m. spotkają się rekordzistka Polski Piwowarówna i wrocławianka Górecka. W kuli Bregulanka i Flakowicz przeegzaminują czyniące stałe postępy wrocławianki Szałapak i Piecównę. W skoku w dal G. Śląsk będą reprezentowały Kuźmicka i Dąbkówna. Obie miały już wyniki ponad 5 m. W rzucie granatem wrocławianki Piecówna i Kowalewska będą walczyły między sobą o zwycięstwo, które przyniesie przypuszczalnie nowy rekord Polski (oczywiście, jeśli tym razem będzie przepisowy granat).

Jak więc widzimy na brak emocji nie będziemy narzekać. Jeśli tylko dopisze pogoda, a organizatorzy i czołowi zawodnicy nie sprawią nam zawodu będziemy świadkami pięknej imprezy. (dol)

## Trnava zdobywa puchar piłkarski CSR

PRAGA. W finale pucharu piłkarskiego CSR Trnava pokonała Usti 1:0, zdobywając zaszczytną nagrodę Republiki Czechosłowackiej. W półfinałach Trnava wygrała z Zidenicami 4:0, a Usti pokonało Kladno 3:2.

## Liepaskalns trzykrotnym rekordzistą świata

MOSKWA. Na zawodach w Rydze Liepaskalns poprawił własny rekord świata w chodzie na 25 km, uzyskując czas 2:01:04,4 godz. Po drodze zawodnik radziecki ustanowił nowy rekord świata na dyst. 15 km — 1:06:33,6 godz. oraz trzy rekordy ZSRR: w chodzie na 10 km 43:30,4 min., w chodzie godzinnym — 13,631 m i w chodzie dwugodzinnym — 24,781 m.

42-letni Liepaskalns jest również rekordzistą świata w chodzie na 50 km. Obecnie zawodnik radziecki posiada trzy rekordy świata i 8 rekordów ZSRR.

## Zakończenie sezonu lekkoatletycznego w Moskwie

MOSKWA. Z okazji zakończenia sezonu lekkoatletycznego w Moskwie odbyły się na stadionie Dynamo wielkie zawody z udziałem czołowych zawodników i zawodniczek stolicy ZSRR.

Głównym punktem programu były tradycyjne biegi sztafet na dyst. 10×1 000 m mężczyzn i 5×500 m kobiet. Sztafetę męską wygrał CDSA w czasie 20:01,3, a w sztafecie kobiet zwyciężyła drużyna Trud w czasie 6:42,6. W zwycięskim zespole biegła rekordzistka świata Wa[illegible]

## Szachowe mistrzostwa ZSRR

MOSKWA. W listopadzie i grudniu br. odbędą się finały XIX szachowych mistrzostw ZSRR. W turnieju wezmą udział najwybitniejsi szachiści radzieccy z mistrzem świata Botwinnikiem, Bronsztejnem, Smysłowem, Keresem i Kotowem na czele.

Do finału zakwalifikowało się również kilku młodych szachistów, którzy biorą po raz pierwszy udział w walce o zaszczytny tytuł mistrza ZSRR. Wśród nich wyróżnili się w grach eliminacyjnych studenci wyższych uczelni moskiewskich Terpugow i Mojsiejew.

## Mistrzostwa „Maratonu" Estonii

TALLIN. Bieg maratoński o mistrzostwo Estonii odbył się w Tartu. Zwyciężył Kanajew „Spartak" pokonując dystans 42 km 193 m w czasie 2.42:24,0 sek. ustanawiając tym samym nowy rekord republiki. Na drugim miejscu znalazł się mistrz ubiegłego roku W. Pusep (Dynamo) czas — 2.44:20,0 sek., na trzecim — przedstawiciel kołchoźniczych zespołów sportowych, P. Łapp czas — 2.50.42,0 sek.

## Nowe rekordy lekkoatletyczne NRD

W Berlinie odbyły się zawody lekkoatletyczne na których zawodnicy i zawodniczki NRD, znani z ostatniego meczu w Warszawie uzyskali szereg dobrych wyników. Schmidt pobił rekord NRD w dysku, uzyskując wynik 43,18, Weber-Dempe poprawiła rekord w biegu na 80 m p. pł. 11,7 a Junghans skoczyła w dal 5,55 m.

## Mistrzostwa Polski w hokeju na trawie

POZNAŃ. Finały tegorocznych mistrzostw Polski w hokeju na trawie odbędą się w Poznaniu w dniach 19 — 21 bm. Do mistrzostw zakwalifikowały się 4 drużyny: trzykrotny mistrz Polski Spójnia (Gniezno), Kolejarz (Gniezno), Kolejarz (Poznań) i Włókniarz (Poznań). W grach finałowych każda drużyna gra [illegible]

R—2—42029